

# NOWINY

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 85. — Telefon 33. — Skrzynka pocztowa 142. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 63.050

Redaktor Naczelny przyjmuje 5—7 po południu.

Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje 11—1 po południu.

Ceny ogłoszeń: W tekście 20 gr., za tekstem 15 gr., nekrologi 12 gr., zwyczajne 5 gr., za wiersz milimetry; strona ogłoszeniowa podzielona na 8 lamów. Ogłoszenia w kolorach o 50 procent drożej. Drobne ogłoszenia 5 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 3 gr. za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej.

Warunki prenumeraty: W administracji, biurach dzienników, kioskach — zł. 3 z odnośnieniem do domu; zamiejscowa zł. 3 gr. 50 miesięcznie.

## Wynik konkursu sportowego „Nowin”.

Po wylosowaniu

- I nagrodę przyznano p. kapitanowi Henrykowi Teszyńskiemu.  
II „ „ p. Kazimierzowi Bajonowi, artyście dram.  
III „ „ p. Monińskiej J. Leszno 4.

Szczegóły i umotywowanie nagród oraz spis nazwisk rozwiązujących patrz str. 6.

## Obrazki kularowe.

Wczorajem nastąpiło wreszcie tak dawno oczekiwane oczyszczenie atmosfery w „Wyzwoleniu”. Posł.: Wojewódzki, Hołowacz, Bon i Szapiel opuścili to stronnictwo i łączą się z dwoma również dawnymi wyzwoleńcami kresowymi: Balinem i Szakunem, aby utworzyć nowe ugrupowanie.

Gdzie się te nowe klubiki pomieszczą? Przecież i tak brak już pomieszczeń dla komisji.

Pos. Wojewódzki, przywódca tej „secesji”, zaaranżował to dość sprytnie. Oto wiedząc, że jego grupie grozi wydalenie, za wieczne maczenie w klubie i za ostatni artykuł w „Wyzwoleniu Ludu” o Sienkiewiczu, skorzystał z wczorajszego głosowania i przyłączył się ze swymi

zwolennikami do wniosku mn. narodowych. Dało mu to „podłoże ideowe” do zgłoszenia wyjścia z „Wyzwolenia”.

Był więc wczoraj „bohaterem dnia”. Co prawda bohaterstwo to jest bardzo wątpliwej natury.

Zatrzymujemy w kularach pos. Thugutta, zwracając się doń ze stereotypowym:

— Co słychać p. pośle?

— A no nic.

— Przecież pańskie nazwisko wciąż wchodzi w rachuby rekonstrukcyjne.

Tajemniczy uśmiech służy za odpowiedź.

Po chwili.

— Dzisiaj będę rozmawiał z premierem Grabskim.

Dalszy ciąg tej rozmowy, w

której miał nastąpić najciekawszy moment przerywa nam poseł Wojewódzki.

DIALOG nasz zmienia się na ogólną rozmowę.

Pytamy posła Thugutta:

— Jak się pan zapatruje na wystąpienie pos. Wojewódzkiego?

— Dawnobym ich z klubu usunął — mówi ze śmiechem były prezes „Wyzwolenia”.

Na to p. Wojewódzki:

— A mybyśmy p. prezesa przyjęli do siebie! Tylko bez adjutantów...

— A jaby nie wstąpił... Zresztą możeby to było dobre. Wykierowałbym was na ludzi.

Niestety — i w Paryżu nie robią z owsa ryżu.

## Z włoskiego parlamentu.

RZYM, 12-11 (PAT) W przedmiejni otwarcia izby w kołach politycznych i w opinii panuje ożywienie, które wzmogło się po decyzji związku byłych uczestników wojny i oświadczeniu grup wchodzących w skład opozycji.

Decyzja byłych uczestników wojny zawiera apel do kraju i parlamentu, wzywający do przywrócenia normalnych stosunków kraju.

Oświadczenie opozycji stwierdza, że nie weźmie ona udziału w pracach parlamentu dopóki sytuacja wewnątrz kraju nie ulegnie zmianie. Dokument ten określa taktykę opozycji i obala możliwość powrotu opozycji do parlamentu.

RZYM, 12-11 (PAT) Dziś rozpoczną się prace parlamentu zebrań poświęconym pamięci zmarłych deputowanych.

## Choć sarkamy, ale płacimy.

Na październik rb. z ważniejszych podatków bezpośrednich i pośrednich, oraz z opłat stemplowych i z monopoli prelimitowano wpływ 88.1 milionów złotych, wpłynęło zaś w październiku z tych źródeł z górą 100,5 milionów złotych.

Mniej niż prelimitowano dał tylko podatek gruntowy, przynosząc zamiast 3,5 milionów złotych — 2,2 milionów zł. natomiast wszystkie inne wpływy przewyższyły kwoty prelimitowane.

## Echa sprawy Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Uczestnicy spisku więziennego ukarani, ale ręka która nim kierowała, została niewykryta.

Niezależnie od toczącej się w warsz. Sądzie Okręgowym sprawy przeciw zamachowcom na więzienie wojskowe, w Sądzie wojskowym zapadł wczoraj wyrok przeciw więźniom żołnierzom, którzy w parę miesięcy po udaremnieniu zamachu z zewnątrz, utworzyli wewnątrz więzienia łącznie z Bagińskim i Wieczorkiewiczem

spisek,

mający na celu uzyskanie wolności przy pomocy zamachu na życie dozorców więziennych. Sprawa ta rozpatrywana była przed kilku tygodniami, a obecnie po dłuższej przerwie nastąpiło zakończenie procesu.

Przypomnieć należy, iż spisek został wykryty dzięki denuncjacji jednego z więźniów, który miał również brać udział w zamachu, lecz w ostatniej chwili od zamiaru tego odstąpił. W celi Bagińskiego i wogóle w gmachu więziennym znaleziono, ukryte

trzy browningi

z nabojami.

Wykrycie tego spisku miało przyczynić się do wyświetlenia niektórych dotąd niezbadanych okoliczności tajemniczych usiłowań, zmierzających do wydobycia za wszelką cenę Bagińskiego i Wieczorkiewicza z więzienia, sprawę całą jeszcze

dziej zaciemnia.

Istnieje bowiem obecnie pewność, że za plecami odpowiedzialnych obecnie w Sądzie okręgowym zamachowców stali jeszcze jacyś inni ludzie, którzy zdołali przemyścić do więzienia rewolwery dla skazańców. Dotąd pozostało tajemnicą w jaki sposób zdołano nawiązać tak daleko posunięty

kontrakt z więźniami.

Skazani zostali za udział w spisku: Antoni Zielinski na 6 lat więzienia i Wiktor Wenerski vel Gajownik na 7 lat więzienia. Oskarżony Weis został niewinny.

## Pościg za nową bandą dywersyjną.

WARSZAWA. Z Pińska donoszą, iż nadeszła tam wiadomość o pojawieniu się w lasach Wysockich na pograniczu powiatu Stopińskiego, nowej bandy, która liczy 19 ludzi i ko-

czyje w lasach. 15 bandytów posiada karabiny i granaty ręczne. Oddziały policji są już na jej śladach. Banda cofa się pośpiesznie w kierunku pogranicza sowieckiego.

## Wielki proces przeciw 149 komunistom w Estonji.

LONDYN. Z Rewla donoszą: Dzisiaj w pierwszym dniu procesu przeciwko 149 komunistom, oskarżonym o usiłowane dokonanie w dniu 1 września b. r. przewrotu bolszewickiego w Estonji i proklamowania republiki sowieckiej, wybuchł strajk generalny.

Gmach sądu został obsadzony wojskiem, obstawiony karabinami maszynowymi i obwarowany zasiekami z drutu kolczastego. Istnieje poważna obawa, że komuniści zechcą wyzyskać proces do powtórzenia zamachu i obalenia rządu.

## Czy Rosja otrzyma francuską pożyczkę?

PARYŻ. Sprawa ewentualnej pożyczki dla Rosji jest przedmiotem sporu w łonie francuskiej koalicji rządowej.

Organ partii radykalnej (do której należy prezydent ministrów Herriot) „Quotidien”, w

znamiennym artykule wstępnym zupełnie wyraźnie zaznacza różnicę w tej kwestji między radykałami a socjalistami.

„Quotidien” stwierdza, że Francja niema pieniędzy na najbardziej niezbędne własne potrzeby,

jak na reformy socjalne i budowę mieszkań i dlatego odpływ kapitałów francuskich do Rosji byłby nie tylko szaleństwem, lecz wprost zdradą interesów narodowych.

# TANIO! Kupujcie!

## NA SEZON ZIMOWY:

zamsze, rypsy, gabardyny krajowe i zagraniczne, crepe marocaine, crepe de chine, satin, charmante, flanele, adamaszki, watoline.

„POLHANDEL”

ŁÓDŹ, Andrzejka 1.

# P. Wojkow chce stworzyć atmosferę zaufania.

Wręczenie listów uwierzytelniających. — Obiecanki nowego przedstawiciela Sowietów. — Znakomite zapewnienia nie godzą się z praktyką. — Waldenberg, agitator komunistyczny. — Historia szybkich awansów tego osobnika. — Agent III-ciej Międzynarodówki wicherzył w Łodzi i Zagłębiu. — Zawsze ta druga strona.

## P. WOJKOW OBIECUJE.

W sobotę, dnia 8 listopada nowy poseł sowiecki, p. P. Wojkow wręczył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej swoje listy uwierzytelniające. Z zadowoleniem przeczytaliśmy tekst mowy p. Wojkowa, gdyż zawiera ona ten program, jaki radziłyśmy widzieć urzeczywistnionym w stosunkach między Polską a Rosją sowiecką.

I doprawdy, trudno żądać więcej nad to, co p. Wojkow obiecuje w swej mowie. „Zasadniczy cel — mówił on — który postawię sobie w mojej pracy, to stworzenie atmosfery zupełnego zaufania pomiędzy naszymi państwami. Wyrażam nadzieję, że to wzajemne zaufanie winno ze swej strony stworzyć trwałe gwarancje dla dobrych stosunków sąsiednich i dla gospodarczego zbliżenia obydwóch państw“.

## ZADANIE NASZEGO M. S. Z.

Bardzo słusznie. Jednym z najważniejszych zadań polskiej polityki zagranicznej jest znalezienie właściwej podstawy dla uregulowania stosunków z Rosją. Bylibyśmy szczęśliwi, gdybyśmy słowa p. Wojkowa mogli uważać za wyraz istotnych tendencji i zapowiedzi nowej polityki ze strony rosyjskiej polityki zagranicznej.

## PIĘKNE SŁOWA A PRAKTYKI SOWIETÓW.

Niestety jednak, słabą stroną polityki sowieckiej wobec Polski jest przepaść, dzieląca piękną teorię od mało zachęcającej praktyki. Czyż mogą piękne słowa p. Wojkowa wzbudzić zaufanie, gdy przeczy im codzienna praktyka władz sowieckich nad granicą polską? Cóż pomogą najsołenniejsze zapewnienia przedstawiciela komisariatu ludowego dla spraw zagranicznych o dobrych stosunkach i zbliżeniu obu państw wobec antypolskiej i wywrotowej agitacji III Międzynarodówki?

Tutaj, w dziedzinie stosunku rządu sowieckiego do III Międzynarodówki tkwi niewątpliwie nietylko dla Polski, ale i innych państw europejskich główną trudność znalezienia właściwej podstawy dla uregulowania stosunków z Rosją sowiecką.

## KONTRASTY WIELE MÓWIĄCE.

Tak się złożyło, że niemal równocześnie ze złożeniem listów uwierzytelniających przez p. Wojkowa, władze polskie aresztowały w Zagłębiu niebezpiecznego agitatora komunistycznego Waldenberga, wysłanego przez III Międzynarodówkę dla propagandy antypaństwowej w Polsce.

W wypadkach takich władze sowieckie zrzucają z siebie zawsze odpowiedzialność, o-

świadczając, że nie mogą odpowiadać za działalność III Międzynarodówki. Niedawno jeszcze, bo zaledwie parę tygodni temu p. Cziczerin, odpowiada-

jąc na głośną mowę Hughesa, wyparł się wszelkich stosunków rządu z Międzynarodówką.

## „NARKOMINDIEL i KOMINTERN“.

Tymczasem właśnie wspomniany wypadek z Waldenbergiem jest klasycznym przykła-

dem bardzo ścisłych stosunków t. zw. Narkomindiel z Kominternem. Że tak jest, świadczy historia tego osobnika w ciągu kilku lat ostatnich.

W roku 1922 Waldenberg był w charkowskim Narkomindiele początkowo referentem dla spr. polskich i t. zw. kontrrewolucji (co za charakterystyczne połączenie!), a później nawet dyrektorem departamentu politycznego tego komisariatu. Ponieważ Rakowski bawił zagranicą, a zastępca jego, Jakow Iew, nie miał znaczenia, Waldenberg, jako mąż zaufania Moskwy, kierował faktycznie w owym czasie całą polityką zagraniczną sowieckiej Ukrainy.

## KARJERA SZPIEGA WALDENBERGA.

W lecie 1923 roku, gdy po stworzeniu S. S. S. R. zniesiono specjalny komisariat w Charkowie i cały Narkomindiel scenalizowano w Moskwie, Waldenberga przeniesiono do Moskwy, gdzie najpierw pracował w Protokule dyplomatycznym, a po krótkim czasie doszedł do bardzo wpływowego stanowiska zastępcy dyrektora departamentu ekonomiczno-prawniczego.

## ROBOTA WYWROTOWA.

Na tem, bardzo wysokim stanowisku w moskiewskim komisariacie dla spraw zagranicznych pozostawał Waldenberg aż do końca stycznia 1924, a luty tego roku zastaje go już w Polsce, jako agenta III Międzynarodówki przy wywrotowej pracy wśród robotników najpierw Łodzi, a później Zagłębia!

## CZY MOŻNA WIERZYĆ?

Ta sensacyjna karjera jest najbardziej wymowną ilustracją dla metod współpracy Narkomindiel z Kominternem. Czy po takich faktach nawet najbardziej nieuprzedzony człowiek może wierzyć w zapewnienia lojalności ze strony rządu sowieckiego? Przecież aresztowany obecnie Waldenberg był niedawno jeszcze szefem radcy poselstwa sowieckiego w Warszawie, p. Biesiadowskiego...

## SĄSIEDZKIE STOSUNKI.

Słusznie zaznaczył p. Wojkow w swej mowie w Belwedrze, że dobre sąsiedzkie stosunki między Polską a Rosją sowiecką powstać mogą jedynie w atmosferze wzajemnego zaufania.

Ze swej strony Polska usilnie dąży do tego. Zupełnie inaczej jednak przedstawia się sprawa z drugiej strony. Tam trzeba bardzo radykalnej zmiany.

## Ofiary czerwonej hydry bolszewizmu.

### Zycie rosyjskich uchodźców w Wiedniu.

Duży zimny budynek na Van-Svieten-Gasse Nr. 1, były szpital garnizonowy, w którym znalazła przytułek garstka ludzi.

Są to uciekinierzy z rajy bolszewickiego.

Otwieramy drzwi, wchodzimy do obszernego pokoju zarzuconego workami i sianem.

W kącie stoi stół i zwykłe ławki, na których siedzą dwie stare kobiety i młody mężczyzna.

Na widok nasz wstają, i uprzejmie pozdrawiają w języku rosyjskim.

Na szczęście młody Rosjanin włada biegle niemieckim i angielskim i dzięki temu możemy się z nim porozumieć.

— Jak długo jesteście tu? pytam po wyjaśnieniu celu wizyty.

— Od trzech miesięcy.

— Czy ma pan jakieś źródła dochodu?

— Niestety nie. Pomimo starań kolegów i znajomych do dnia dzisiejszego nie mamy niczego. Chcemy teraz wyjechać do Francji, lecz nie mamy pieniędzy na koszt podróży.

— Ilu uchodźców znajduje się w szpitalu?

— Prawie czterdziestu, z tego połowę stanowią studenci, resztę byli oficerowie armji Wrangla.

Z jakich okolic pochodzą oni?

— Z różnych stron Rosji. Ja naprzykład i te kobiety pochodzimy z Turkiestanu.

Zdziwieni spoglądamy na tego człowieka nie mającego wcale egzotycznego wyglądu.

— Kto wam udziela wsparcia?

— Dawniej otrzymywaliśmy

zapomogi z komitetu dla uchodźców, teraz pomagają nam jedynie rosyjski czerwony krzyż i to w bardzo nieznacznym stopniu.

Oglądamy się ze wstętem po budynkach, ścianach i cuchnących siennikach.

— Czy jest tu robactwo? wyrwa mi się pytanie.

— Niestety, odpowiada Turkiestańczyk z rezygnacją, jest tu tego niezliczona ilość. Ale do wszystkiego człowiek się przyzwyczaja. Najgorszą rzeczą są jednak szczury, które nam po nocach spać nie dają.

W tej chwili zauważyliśmy w kącie pokoju jeszcze jedną osobę.

Była to młoda, piękna i delikatna kobieta, którą nasz rozmówca przedstawił jako swoją żonę.

I w takich strasznych warunkach musiała żyć ta delikatna, subtelna kobieta!

— Dlaczegoście musieli uciekać? pytam.

— Jestem z Kokand, większej miejscowości z Turkiestanu, zamieszkaanej przez chrześcijan i przez mahometan.

Ojciec mój był handlarzem dywanów i dzięki usilnej pracy doszedł do dość dużego majątku. W roku 1918 dotarła władza bolszewicka i do Turkiestanu.

Ludność nie była zadowolona z teroru bolszewickiego i pewnego dnia wybuchło powstanie. Garnizon bolszewicki był wtedy mały i nie tak doskonale uzbrojony, jak dzisiejsza armja sowiecka, nie mogąc tedy stawiać czoła powstańcom, cofnął się do portu i czekał na pomoc.

Faktycznie po dwóch dniach

## „Fabryka“ fałszywych przekazów pocztowych.

Niezwykłego odkrycia dokonał ostatnio Urząd Śledczy. Doprowadziło ono do aresztowania

### dwóch kasjerów P. K. O.

jako głównych przywódców bandy „fabrykantów“, zajmującej się pusz zaniem w obieg fałszywych przekazów pieniężnych. Jeszcze w ubiegłym miesiącu na gruncie warszawskim pojawiło się dwóch eleganckich osobników, którzy

### odwiedzali firmy warszawskie

i czynili różnorodne zakupy na rachunek „B-ci Rogulskich“ w Krakowie, przyczem właścicielom sklepów proponowali dość oryginalne uiszczenie rachunków: oto wręczali im przekazy pieniężne

na większe sumy,

kupcy pieniądze podnosili, zatrzymywali sobie należność za sprzedany towar — resztę zaś — wypłacali „klientom“. W ten sposób za pośrednictwem kupca Gutmana (Gesia 12) otrzymali z P. K. O.

### przeszli 10.000 złotych,

oraz szereg większych sum za pośrednictwem innych kupców jak Kerenbejzera, Rogulskiego i innych.

Gutmanowi dziwnym jednak wydał się ten sposób regulowania należności i o podejrzaniach swoich zakomunikował komisarzowi Szabrańskiemu, który obu panów wziął „na oko“.

Zatrzymano ich w kilka dni potem przy identycznej transakcji w firmie „Opus“ (Nowolipie 51), gdzie się okazało, że

są to Jan i Stefan Olszewscy, znani Urzędowi Śledczemu oszuści.

Przy badaniu okazało się, że są oni członkami bandy, którą kierują dwaj kasjerzy P. K. O. — Kiedroń z Będzina i Kibel z Cieszyna, którzy fachowo podrabiali przekazy, wręczali je agentom warszawskim i wysyłali fałszywe przekazy pod wskazane adresy.

Z polecenia p. insp. Sonnenberga i jego zast. p. Kurnatowskiego wydelegowano dwóch znanych ze swej zręczności wywiadowców,

pp. Langego i Szwede, którzy udali się na miejsce i tu „zlikwidowali“ ten rzeczywiście „złoty“ interes.

Całą bandę oszustów aresztowano i osadzono w warszawskim areszcie.

## Dobrze wytłumaczyła.



— Mamo, co to jest małżeństwo morganatyczne?  
— Hm... jak się ktoś żeni w rodzinie Morgana.

FELJETON.

## „Omyłka”.

— Moje uszanowanie kochanemu panu!

Podobne pozdrowienie wypłynęło z ust nieznanego mi pana w czarnym meloniku i okazałem futrze o godz. trzeciej na ulicy.

— Kopę lat... no proszę... co słychać? — rzuca na wstępie, gniotąc mi niemiłosiernie rękę.

— Co słychać? — ano nie laskawy panie — mówię z miejsca pogodniejszy się z wszelkimi niespodziankami ulicy.

Widocznie wziął mnie za znajomego, więc należało przynajmniej symulować.

— Jak się ma pański brat Edward?

— Owszem ma się!

— Broń Boże nie chory?

Tu miast odpowiedzi uznałem za stosowne minąć i grymasem poinformować mego interlokutora, że brat Edward nie ma prawa chorować, bowiem nie istnieje wcale.

— W takim razie — rzuca uspokojony — może wstąpimy na jednego?

— Owszem, nawet na pięćdziesiąt, jeśli to pana nie przeraża.

Weszliśmy do pobliskiej restauracji i siedliśmy przy pierwszym lepszym stole.

Stół pełen śledzi, pieprzu i wódki.

— Za zdrowie kochanego pana!

— Za zdrowie!  
Wypijamy angielski jednym haustem.

Kelner zwykł dbać o rachunek, więc nie pozwala gardłom przynawać.

Nowa kolejka.

— Za zdrowie pańskiej teściowej!

— Bodajby cię połamał!

— Co pan mówi?

— Ni-i-i-c... wódka dobra.

Jak żyje teściowej nie miałem i mieć nie będę, tak mi dopomóż Boże!

Innego trzasnąłbym w twarz, iżby się nóżkami nakrył, lecz w tym momencie nie wypadło tego uczynić.

I byłoby się wszystko dobrze skończyło, gdyby kelner w pewnej chwili nie wypowiedział mego nazwiska.

Spojrzałem z podejba na towarzysza, lecz ten orientując się szybko, zagadnął:

— To pan nie jest tym, za kogo go wziąłem?

— Kim?

— Właścicielem fabryki guzików w Pabjanicach!

— Nie panie... mam guziki ale u spodni i marynarki.

— Ani brata Edwarda i teściowej?

— Ani brata, ani teściowej, ani żadnej rzeczy która jego jest — palę mu w wielkim zdenerwowaniu.

— To przep... przep... przepaszam — wyjął i zanim się zorientowałem już go nie było w restauracji.

Poszukiwania moje i kelnerów nie dały żadnych wyników. Ulotnił się jak kamfora.

Z bólem serca i żołądka rzuciłem ostatnie pięć złotych na rachunek i wyszedłem z knajpy.

Kochani czytelnicy, wybaczenie, mam wielką do was prośbę!

Jeśli na ulicy zaczęli was pozdrowieniem osobnik w czarnym meloniku i okazałem futrze, rzucając mu od razu swe nazwiska (może się znów „omylić”) i proście by oddał mi pięć złotych.

Upoważnienia pisemne do odbioru powyższej sumy, leżą gotowe w redakcji.

Par.

## Teatr Miejski.

Dziś wieczorem premiera świetnej sztuki Chiazelli'ego „Chimery”, obfitującej w momenty o silnym napięciu dramatycznym oraz w sceny lekkie, iskrzące się niepospolitym dowcipem. Reżyseruje p. Nowakowski. Obsadę stanowią pp. Borska, Dunajewska, Dunin-Osmolska, Jakubińska, Jerzmanowska, Święcimska, oraz pp. Białołęczyński, Kliszewski, Magнусzewski, Przysiański, Tatar-kiewicz i Wroński.

## Teatr Popularny.

Dziś, w środę dn. 12-go b. m. w dalszym ciągu świetna krotoczwila w 3-eh aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Robert i Bertrand”, przerobiona przez L. Anczyca.

Dzięki świetnej grze całego zespołu sztuka ta zdobyła sobie zasłużony sukces, zapewniając salę po brzegi.

Kasa teatru czynna codziennie od godz. 5 po poł. do końca przedstawienia.

## Z cyrku.

Obecny program w Cyrku jest czwartym z rzędu, w obecnym sezonie; każdy program idzie po stałej linii rozwoju: każdy program jest lepszy i bardziej urozmaicony.

Co zaś na specjalny plus dyrekcji zapisać należy — to sprowadzanie numerów najzupełniej na „rynku” cyrkowym nowych, w Łodzi jeszcze nie widzianych nigdy (ludzie piłki, akrobaci meksykańscy, napowietrzne gwiazdy, gimnastyczna Venus — w obecnym programie, z dawniejszych Mewu, truwający ludzie, człowiek akwarjum i t. p.).

## KRATECZKI SĄDOWE.

## Choć Rozen ma swego plenipotentę, kupisz obuwie-wyjdzie wnet pięta.

P. Rozen była pewną, że między skórą, a tekturą niema żadnej różnicy.

(S). Jest rzeczą powszechnie wiadomą jak się bardzo zagranicą rozwinęły przedsiębiorstwa reklamowe.

Kto z łodzian był w Londynie lub New-Jorku i przyjrzał się ogromnym

## kilkupiętrowym

afiszom rzucającym się w oczy każdego przechodnia, ten napełnił myśl, iż Łódź jest pod tym względem zapadłą prowincją.

Bo jeśli podrzędny składzik obuwia, zasypuje Londyn ogromnymi afiszami, na które, nota bene, nikt nie zwraca uwagi, cóż

## Łódź,

która pod tym względem ostatnie miejsce zajmuje w tabeli większych miast Europy, a mająca czternastą część mieszkańców tego ogromnego miasta, gdy ktoś ją „obdarzy” tysiącem afiszów, zaraz się robi

## wielki krzyk

i wszyscy pędzą do tego „przedsiębiorcy” chcąc przynajmniej obejrzeć tak „wielkiego” człowieka.

Lecz należy jeszcze jedną rzecz zaznaczyć, jeśli się ktoś afiszuje, i to ręką za swój towar, wówczas

## gdy reklama

nie zgadza się z prawdą, pociąga się takiego osobnika do odpowiedzialności sądowej.

Widocznie nie wzięła tego pod uwagę właścicielka składu obuwia przy ulicy Pomorskiej 23, niejaka Rozen, która pod nagłówkiem:

## „Bon-Ton”,

wywiesiła ogromne afisze na wszystkich rogach miasta, gdzie zaznaczała, iż gwarantuje za dobro swego obuwia.

Ludzie zachęceni tym, jak również zaznaczeniem, iż sprzedaje się obuwie na raty, poczęli popierać wyżej wspomniany skład, a co zatem idzie kupować

## „na raty”

u pomyslowej właścicielki.

Stefan Gr. szeregowiec 31 pułku, chciał sprawić sobie za oszczędzone pieniądze lakierki.

Przechodząc ulicą Pomorską ujrzał w jednym ze składów obuwia wspomniany afisz i zachęcony tym, wszedł

## do sklepu.

Kierownik składu p. Hanachowicz w bardzo grzeczny sposób przyjął klienta.

— Moje uszanowanie dla pana! czym mogę panu służyć?

— Chciałem kupić lakierki, ale najlepszego gatunku.

— Panie, jak panu jest wiadomem, my gwarantujemy za nasze

## obuwie.

Pan Gr. kupił lakierki, zapłacił część pieniędzy, a resztę miał w ratach uiścić.

Ucieszony dobrym kupnem udał się do domu i momentalnie włożył je na nogi.

Dwa dni paradował w nich po mieście, a gdy na trzeci dzień chciał je włożyć z przeżeniem skonstatował, iż zelówki były niczem innym jak...

tekturą, z której po dwóch dniach zostały strzępy.

## Rozgniewany

## takim oszustwem

udał się do V komisariatu policji, gdzie o powyższym zameldował.

Wysłany przez V komisariat wywiadowca Klimarek do wspomnianego sklepu obuwia, stwierdził, iż pan Sz. przed trzema dniami kupił lakierki, jak również przeczytał afisz w którym pani Rozen gwarantuje za

## jakość obuwia.

W tej sprawie V komisariat wystosował protokół do sądu pokoju na skutek czego pani Rozen otrzymała wezwanie do sądu jako oskarżona o szantaż.

Pani Rozen na rozprawę się jednak nie stawiła, lecz przysłała swego kierownika pana Hanachowicza, któremu dała zupełną

## plenipotentę.

Po odczytaniu wyroku, se-

dzia począł pana Hananowicza indagować.

— Czy zaświadczasz pan, że te lakierki były u was kupione?

— Tak jest.

— A co możesz pan na swoją obronę powiedzieć?

— Proszę o przywołanie eksperta, który stwierdziłby jakość obuwia.

Sędzia się uśmiechnął pod wąsem.

— Czy potrzebny jest ekspert, by stwierdzić iż lakierki

## dwa razy

noszone, a potem znajdujące się w takim stanie — tu wskazał leżące na stole ze zdartą zelówką lakierki — są dobre?!

Pan Hananowicz się zmieszał i nie wiedział co odpowiedzieć.

W końcu na jego prośbę sprawę odroczone i postanowiono wezwać jeszcze raz właścicielkę „gwarantowanego” składu obuwia.

## Niema to, jak być lekarzem Pogotowia.

W karetce na gumowych kołach kontynuuje swą pracę.

(S) W dniu wczorajszym 45-letni woźnica, Antoni Trzeciak, zamieszkały przy ulicy Wysockiej 15, został kopnięty przez konia w podwórze przy ulicy Nowo-Cegielnianej 32.

Do mocno poturbowanego Trzeciaka przywołano pogotowie ratunkowe, którego lekarz odwiózł go w stanie osłabionym do szpitala św. Józefa.

W celu samobójczym napiła się w dniu wczorajszym Stefania Cymmerling, zamieszkała przy ul. Szopena 3, jakiegoś

trującego rozczyynu w bramie przy ulicy Mostowej.

Przywołane pogotowie ratunkowe odwiózło desperatkę w stanie nieprzytomnym do szpitala Poznańskich.

Sura-Ryfka Boms, zamieszkała przy ul. Zgierskiej 64, została przy ulicy Zgierskiej 13 potłuczona, skutkiem wywrócenia się wozu.

Pogotowie ratunkowe odwiózło Boms w stanie groźnym do szpitala św. Józefa.

## Akademia Stow. Urzędników Państwowych.

Dn. 12.11.24 r. w Sali Filharmonii o godz. 8.30 odbędzie się staraniem Stow. Urzędników Państwowych Oddział w Łodzi akademja, poświęcona uczczeniu VI rocznicy restytucji Państwa Polskiego.

Program przewiduje: zagajenie prezesa Stow. Urzędn. Państwowych, przemówienie preze-

sa dr. Bolesława Fichny oraz szereg produkcji artystycznych. W wykonaniu biorą udział: chór Handlowców pod dyrekcją p. E. Fotygi, orkiestra policyjna, jak również wybitni artyści Teatru Miejskiego p. Halina Starska, Alina Halska, Tadeusz Żeromski i inni.

## Wielki Raut w Filharmonji.

Jak było do przewidzenia Wielki Raut na Harcerstwo (15 b. m. w Filharmonji) wzbudził nadzwyczajne zainteresowanie w społeczeństwie naszym, dowodem tego w pierwszym rzędzie jest to, że 130 pań i panów podjęło się obowiązków gospodyń i gospodarzy. — Nic więc dziwnego, że Raut stał się przedmiotem rozmów całego eleganckiego świata Łodzi, kto-

ry wyznaczył sobie tam miłe rendez-vous.

Zaznaczamy, że osoby które dotąd z jakichkolwiek względów nie otrzymały zaproszeń, proszone są o zwrócenie się po nie do pp. dyr. Czerlunczakiewiczowej — (Bank Polski, godz. 11—1), dyr. Łukomskiej (Przejazd 46 godz. 3—4) i dyr. Wodzinowskiej (Pomorska 21).

## Ważne dla wdów po inwalidach.

Wdowy po inwalidach, i po poległych celem udzielenia informacji winny się zgłaszać do Okręgowego Koła Związku In-

walidów w Łodzi przy ul. Gd. 87, we wtorki i czwartki w godzinach 9—1 i od 3—6 p.p.

# Robotnik mrze z głodu, a panowie ćmą cygara.

Zarząd fabryki J. K. Poznański dysputuje. — Regulowanie płac według firm konkurencyjnych. — Dalsze zamierzenia. — Co powiedział p. Kulczyński przedstawiciel Zw. „Praca”? — Redukcja robotników i nowe angażowanie sił urzędniczych. — Wymowne cyfry. — P. Danielewicz i p. Piechotkówna zgadzają się co do joty z p. Kulczyńskim.

(Z. K.) W zeszłym tygodniu Zarząd fabryki J. K. Poznański wezwał przedstawicieli Związków na konferencję celem poddania dyskusji obecnych płac robotniczych.

Z oświadczeń przedstawicieli firmy wynika, iż zarobki przekraczają cennik z dnia 14 stycznia b. r., co stwarza ciężkie warunki konkurencyjne.

W konferencji wzięli udział w imieniu Związku „Praca” p. Kulczyński, Zw. Klasowego p. Danielewicz i p. Piechotkówna w im. Zw. Chrześcijańskiego.

Firmę reprezentował p. p. Wolczyński, Lamprecht i Hoffman.

W toku dyskusji p. Wolczyński oświadczył, że zarząd firmy zmuszony jest przystąpić do regulowania płac w tkalni według firm konkurencyjnych, co wyraziło się w obniżeniu dotychczasowych zarobków o 15%, lecz nie poniżej cennika styczniowego.

Co się tyczy przedalności cennika, to zarząd zamierza przeprowadzić ścisłe przeliczenie według tegoż cennika.

## Opinia Związków.

P. Kulczyński, przedstawiciel Zw. „Praca” w odpowiedzi zaznaczył, iż wysuwanie tego rodzaju propozycji w chwili obecnej nie jest na miejscu, gdyż położenie robotników ze względu na wzrastającą ustawicznie drożyznę artykułów spożywczych i odzieżowych jest nader krytyczne i Związek całkiem słusznie domaga się

się podwyższenia płac, a nie ich obniżenia.

Proponowana regulacja przyniesie firmie około 4.500 zł. tygodniowo zysku, w czasie, kie-

dy firma, mówi p. Kulczyński, — angażuje kilku wyższych urzędników, których pensje wynoszą około 20 tys. zł. miesięcznie. Mówca, zwróciwszy uwagę na

brak zdrowego sensu postępowania firmy prosi, by sprawa ta rozpatrzona została na posiedzeniu zarządu.

P. Danielewicz oświadczył w

imieniu Związku Klasowego, iż na żadne obniżenie zarobków nie zgodzi się, przyłącza się do stanowiska p. Kulczyńskiego, wyrażając, iż wedle obliczeń Komisji Statystycznej robotnik zwyczajny zarabia w dzień nie 5 zł. 41 gr., — a zarabia tylko 2 zł. 66 gr.

P. Piechotkówna zgadzała się z wywodami dwóch wspomnianych reprezentantów świata robotniczego.

Na zakończenie p. Kulczyński postawił kilka pytań pod adresem firmy, mianowicie, co o dzie. jeśli tkacz zarobi mniej, niż przewiduje cennik? — na co p. Wolczyński odpowiedział, iż jest to niemożliwe, gdyż firma honorować będzie cennik.

Na pytanie co do ewentualnych podwyżek zarobków oświadczył p. Wolczyński, iż firma w razie przyznania podwyżki w tej wysokości, w jakiej się Związki domagają, to zmuszony byłby, o ile robotnicy na obecnie proponowaną regulację zarobków się nie zgodzą, przystąpić do redukcji robotników.

Konferencję firma zwołała, by zapoznać Związki z zamierzeniami Zarządu.

Po przeprowadzeniu regulacji fabryka będzie czynną przez 6 dni w tygodniu w ciągu 4 miesięcy.

Następnego dnia po wspomnianej konferencji zarząd firmy wywiesił ogłoszenie, iż fabryka zostaje uruchomiona na 6 dni w tygodniu.

## Do prenumeratorów „Nowin”

Wszystkim prenumeratom naszego pisma wysyła firma Dr. A. Oetker (Fabryka środków spożywczych) Oliwa pod Gdańskiem nową książeczkę przepisów gospodarczych dla gospodyń.

Spieszcie dziś jeszcze z wysłaniem pocztówki, podając dokładny adres.

## Wieczór dyskusyjny P. D. W.

W czwartek dnia 13 listopada o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Andrzeja 12 (III p. popr. of.) wieczór dyskusyjny Polskiej Organizacji Wolności na temat: „Obecna sytuacja polityczna”. Wstęp wolny dla wszystkich.

## Ze Związku Stenografów.

Jak nas informują, rozpoczynają się wykłady stenografii w czwartek, dnia 13 b. m. dla początkujących i ćwiczenia praktyczne; w piątek, dnia 14 b. m. dla zaawansowanych.

Dalsze zapisy przyjmuje Sekretariat Związku, ul. Zawadzka 9, codz. od g. 6 do 9 wiecz.

## Grunt to węgiel i drzewo.



Jak będzie wyglądała łodzianka za trzy tygodnie z powodu zbliżającej się zimy.

## Ksiądz dziekan nie poświęcił sztandaru Zw. Inwalidów Wojennych w Kole.

Czy prawdą jest, że Ks. biskup Zdzitowiecki wydał takie polecenie?

Dzieją się jeszcze u nas rzeczy, z których niewiadomo, czy śmiać, czy też smucić się należy!

W ubiegłą niedzielę, t. j. dnia 9 listopada r. b. miało się odbyć poświęcenie sztandaru Koła Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Kole.

O godz. 10 rano zebrały się na Placu Wolności delegacje oficerów, podoficerów, przedstawicielstwa władz państwowych, komunalnych, deputacje Inwalidów z Warszawy, Łodzi, Kalisza, T-wa Wojaków, Powstańców, Harcerze, Strzelcy, Związek Robotników Chrześcijańskich, Straż Ogniowa miejscowa i powiatowa z muzyką i sztandarami.

Po nabożeństwie i kazaniu miał miejscowy dziekan doko-

nać aktu poświęcenia sztandaru.

Niestety ku wielkiemu zdziwieniu jednych i niesłychanemu oburzeniu drugich, dziekan pokropiłszy zebranych odmówił poświęcenia sztandaru, powołując się na rzekomy zakaz ks. biskupa Zdzitowieckiego z tej racji, iż orzeł sztandaru nie miał korony. (Wszystkie sztandary Związku i pieczęcie są bez korony.)

Nie pomogła nie interwencja p. starosty Wilskiego i burmistrza Klimaszewskiego.

— „Nie mogę, nie poświęcę” — była jedyna odpowiedź szanownego księdza dziekana Wojciecha Gniazdowskiego.

Po tego rodzaju zakończeniu uroczystości w kościele udali się wszyscy pod krzyż poległych powstańców 1863 r. gdzie

podniósł przemówienia wygłosił prezydent miasta p. Klimaszewski, poseł Roch, poczem powrócono na rynek i dokonano wbiać gwoździ przez reprezentantów poszczególnych delegacji.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił tu starosta p. Wilski, p. Frankowski i mjr. Słewiński.

Uroczystość zakończono wspólnym obiadem w hotelu Jurwińskiego.

Skandal wywołany przez dziekana Gniazdowskiego nie może przeminać bez echa.

Oficjalne wyjaśnienie i zadośćuczynienie musi być dane tym, co zdrowie w obronie Ojczyzny utracili, a obecnie są szykanowani w tak niedelikatnej formie. (p)

## Doniosły wynalazek.

Dzienniki nowojorskie donoszą o doniosłym wynalazku pewnego lekarza z Nowego Jorku, dr. Sterna, który obmyślił i zademonstrował w tych dniach lekarzom, zebranych na kongresie klinicznym, nóż operacyjny, który kraje ciało ludzkie, nie wypuszczając krwi, dzięki użyciu prądu elektrycznego. Dr. Stern, lekarz szpitala przy ul. Broad, w którym odbywała się demonstracja, dokonał trzy operacje tym nożem, zwanym „radionozem”.

Wynalazca twierdzi, że nóż ten znacznie zmniejsza niebezpieczeństwo operacji.

Podczas demonstracji „radionoz” był użyty łącznie z nowym aparatem, który przenika ciało i pozwala lekarzowi oglądać wnętrze. Przez wytworzenie w ten sposób wklęsłości lekarz wkłada „radionoz”.

Zebrani lekarze chwaliли nowy wynalazek, który ma kształt gumowej laski, zakończonej stalowym drutem. Zdaniem ich, nóż może zrewolucjonizować całą chirurgię i być szczególnie pomocnym w operacjach raka.

## Przegląd Włókienniczy

W tych dniach ukaże się numer „Przeglądu Włókienniczego” pod redakcją profesora Romualda Kieszczyńskiego.

Redakcja i administracja mieści się przy ul. Ewangelickiej Nr. 1.

## Już wyszła z druku praca

D-ra Taubenschlaga p. f.

# „Polskie prawo karno-administracyjne”

Str. 273. :: Do nabycia w Sejmiku łódzkim w godz. 9—3, Piotrkowska 100, II. piętro, pokój L. 1. :: Cena egzemplarza 7 zł. 75c

# Broniek, Broniek, chodź na wódkę!

Tak krzyczyli co noc dawni jego przyjaciele. lecz Broniek się bronił.

(S.) Było ich pięciu.

Wszyscy młodzi mężczyźni, wiecznie w dobrych humorach i... o pustych kieszeniach.

Niezego się nie obawiali, nikogo się o nic nie pytali, jeden stawał za wszystkich i wszyscy za jednego.

Znali ich jako takich i dlatego też nikt z nimi nie zadzierał, ani nie wchodził im w drogę.

Niech jeden człowiek stanie na środku ulicy i zadrze głowę do góry, a zaraz wszyscy przechodnie

to samo uczynią

i spojrzeć będą w kierunku jego wzroku...

Będą także spoglądać od czasu do czasu na siebie, czy nie ujrzał już który tego, za czem ciekawie każdy wypatruje...

Nie więc dziwnego, że i za nimi patrzyli się ludzie, oglądali ich ciekawie.

W gronie ich był pewien Adaś, który humorem, fantazją i projektami

przewyższał wszystkich towarzyszy.

Ten Adaś miał niezwykłą predykcję do policjantów...

Nieraz zakładał się z towarzyszami, że wieczorem, na jakiejś niebardzo odludnej ulicy, będzie przez pięć minut wołał:

gwaltu, policjanti!...

a ten się nie zjawi.

Adaś, ze zrozumiałych powodów, wygrywał zawsze zakład.

Wtedy triumfował i, narzekając na straż bezpieczeństwa publicznego, znowu się zakładał i znowu wygrywał...

Schodzili się zwykle wieczorem na krańcu miasta w jakiejś trzeciorzędnej knajpie i zabawiali się przy ralkach, serdelkach i piwie „Andstadta“ rozmawiając i różnie...

Powrót ich do miasta nigdy nie następował

przed pierwszą.

Adaś zwykle na przedzie, jak kapelmistrz przed orkiestrą, prowadził ich w różowych humorach niby bohaterów z pod Termopilów...

Ulica Radwańska pochłaniała

falszywie śpiewane tony melodyjnych piosenek operetkowych, a echo odpowiadało im równie fałszywie, aż, gdzieś z alei parku Poniatowskiego.

Tak dochodzili aż do mieszkania Adasia.

Należy zaznaczyć, że Adaś miał starszego brata, Bronka, który przez pewien czas dotrzymywał wesotym koleżkom towarzystwa.

Lecz niedługo to trwało, bo w międzyczasie zaręczył się i wkrótce wstąpił w związki małżeńskie, które zupełnie go od swoich przyjaciół oderwały.

Broniek wraz z ojcem miał biuro przy ulicy Radwańskiej i dlatego też, gdy się ożenił, zamieszkiwał nadal z rodzicami.

Wesoła kompanja stawała grupą pod balkonem i poczyniała wrzeszczeć na całe gardło.

Broniek, Broniek, Broniek!...

Broniek zbudzony niemożliwymi wrzaskami, wstawał z łóżka i ukazywał się kolegom w oknie...

Na jego widok radość „kompanji nie miała granic.

— Senwus Broniek! — Chodź na wódkę! — witali, poczem życząc dobrej nocy, odbywali

dalszą podróż

ku miastu, pozostawiając Bronka w kontemplacji nad stanem, który go wyrwał z ich grona...

Z początku, przyjmował Broniek spóźnione odwiedziny kolegów z humorem i raczył ich nawet

dobremi słowami,

lub śmiesznym epitetem.

Taki stan Bronka nie trwał jednak długo.

Systematyczne wizyty kolegów, które nigdy przed dwunastą lub pierwszą w nocy nie odbywały się, poczęły zwolna, ale stanowczo

wyprowadzać go z równowagi.

Na razie prosił, tłumaczył: co sobie o jego znajomych pomyśli żona?...

A gdy zakłęcia nie skutkowały — jął się odgrażać, że zawezwie stróża, a gdy i to nie pomogło, zabezpieczy się policjant!...

Lecz koledzy się zeń wyśmie-

wali i nadal przychodzili każdego wieczoru i urządzali

dzikie wrzaski

przed oknami nieszczęśliwego Bronka.

Wczoraj wieczorem weseli towarzysze zabawiali się w knajpie trochę dłużej

niż zwykle.

Gdy dochodzili do ulicy Radwańskiej poczęło już świtać.

Na ulicy była cisza, i tylko wróble odzywały się z gniazd swych jakimś

nieśmiałym świergotem.

Naraz zmał ciszę piekielny wrzask:

— Broniek, Broniek, Broniek!...

W jednej chwili drzwi balkonowe z łoskotem otwały się, a w nich

ukazał się w białej Broniek.

— Policjant! policjant! na pomoc! wrzeszczał z całych sił Broniek.

Wtem od strony ulicy Piotrkowskiej doszedł do wisusów odgłos miarowych kroków.

W chwilę później zamajaczyły dwie postacie, które zbliżały się szybko do wesółych kolegów.

Broniek, gdy ujrzał dwóch policjantów wpadł w jeszcze większą panikę, przechylił się przez balkon i gwałtownymi ruchami rąk, i podnieconym głosem jął nawoływać:

— Panowie! Prędzej, zatrzymajcie tych łotrów!...

Policjantom nie trzeba było dwa razy tego powtarzać.

Jednym skokiem znaleźli się obok pięciu kolegów i

kazali im się zatrzymać.

Oi nie widząc innego wyjścia — przystanęli.

W międzyczasie Broniek się ubrał i wyszedł przed bramę.

Teraz dopiero rzecz

się wyjaśniła.

a policjanci po wylegitymowaniu krzykliwych koleżków, wypuścili ich na wolność.

Od tej chwili postanowili nie przerywać więcej Bronkowi spokoju i wywczasu rodzinnego.

## LIST Z PARYŻA.

# Uroczę łodzianki, bierzcie przykład z paryżanek.

Wpływy Japonji i Chin.

Otóż sezon w pełni. Po wakacjach Paryż obudził się do nowego życia. Oficjalne recepcje i premjery zaczynają się w końcu października, więc czas najwyższy zająć się sprawami toaletowymi.

To też do rzadkości należą panie, któreby tę ważną sprawę lekcewały — przeciwnie większość marzy o tem, jakby to wszytko odświeżyć, coś ładnego wybrać, jakiś model obstałować. Nie należy się zupełnie dziwić tej napozór pustej aktywności w świecie kobiecym. Paryż — to ruch — to gorączka; wszędzie nadmiar roboty, wszędzie napływ bez miary, tak jest — żeby nie zostać w tyle za innymi, trzeba stanowczo się spieszyć.

Oczy można dać wiarę, że wielkie domy mód odmawiają już teraz zamówień. Ameryka i inne kraje o dobrej walucie zawczasu wylawiają pomysły naszych wielkich metrow w świecie mody, wobec czego Paryżanka musi przede wszystkim polegać na własnym guście, jeżeli chce zostać na wysokości zadania, i być tem, czem zawsze była: szczytem elegancji, dystynkcji i finezji.

Bo trzeba przyznać, że nie jest wcale łatwo dobrze się ubierać. Nie tylko potrzebna jest staranna orientacja i sąd trafny, ale przedewszystkiem znajomość rzeczy polega na wytrawnej rutynie, dzięki której Paryżanka, z pośród tysiąca modeli wityrn i żurnalów, potrafi zawsze wybrać coś takiego, co najbardziej harmonizuje z całą jej sylwetką i co nadaje jej zupełnie odrębny sztyk — paryski.

Z chaosu przeróżnych pomysłów dobrze byłoby dla lepszej orientacji wyciągnąć jakieś ogólne dane, jakieś wyraźne linje, któremi będziemy się mogły kierować w modzie nadchodzącego sezonu.

A więc Japonja i Dyrektorjat przeważają w tej chwili na polu walki. Tak jest — trzeba zerwać z przeszłością i przyzwyczaić oko do sylwetki kobiecej zgoła innej, niż dotąd, a conajmniej bardzo zmodernizowanej.

Przez ze stanem, bo trudno na zwac stanem linje, przecinającą suknie u kolan. Skądinąd wprowadzenie na wysokości biustu

przywołuje na myśl suknie z epoki Dyrektorjatu, i prawdopodobnie przyczyni się powoli do zainauguowania wysokiego stanu. Wpływ Dyrektorjatu daje się również zauważyć w okryciach. Pałta mają kształt długich surdutów za piętych na przódzie, skrzyżowanych wysoko w formie wyługów oficera marynarki i rozszerzających się u dołu w kłoszowe fałdy, lub kontrafałdy. Dookoła szyi, dla zaznaczenia stylu, wiąże się obcisła, biała jedwabna chustka, przypominająca dawną „Hal-sztuk“. Całość ta z malenkim cy lindrem, szerszym u góry niż u dołu, nadaje sylwetce obecnej, wygląd „eleganta“ ze starego sztychu.

Co do Japonji, to wpływ jej odczuwa się wyraźnie w najrozmaitszych kombinacjach. Odrzucają nam w oczy proste i krótkie saki z czarnego atlasu, z długimi rękawami i małym prostym kołnierzykiem, które u dołu tworzą dwie lub trzy różne w kolorze tianiki... turkusowe, złote lub korallowe.

Niektóre tak ubrane młodzieńskie kobiety, o czarnych, błyszczących i gładkich włosach, prosto obciętych przedziwnie podobne są do „kuli“ japońskich, przesuwających się ulicami Pekinu. Ponadto przynosi nam moda dużo chińskich haftów, o linjach konwulsyjnych, pełnych niepokoju i tajemnic.

Również ze wschodu, z krajiny chryzantemów, przychodzą pierwsze proste bołera. Nawet i balowe toalety noszą egzotyczne piętno: obrzynie węży z lamay lub brokateli, nisko upięte z tyłu, maskują wyzywająco obocześnie kształty i spadają w majestatycznych załamach ku ziemi...

I tak bez końca... cała fantasmagoria pomysłów genialnych koncepcyj artystycznych. Nie wpaść w banalność, w to, co już było, co się widziało, unikać ekscentryczności, która nuży i przyjąć się nie może, z góry przewidzieć, co by mogło trafić do przekonania większości kobiet — uchwycić jednym słowem orientację mody w kierunku nowej linji, która poprzez tysiączne wahania, toruje sobie zwycięsko drogę.

Oto, Szanowne Panie, prawdziwe zadanie chwili.

## MAURICE PALEOLOGUE.

9)

# Miłość cara Aleksandra II.

Od Dunaju do morza Egipskiego, Bułgary, Bośniacy, Czarnogórcy i Serbowie starali się zrzucić z siebie jarzmo tureckie. Wymowa Aksakowa, Samaryna, Kotkowa i Tintozewa zdenerwowała opinię społeczną i ożywiła idee panslawistyczną.

W Moskwie i Petersburgu nie mówiono o niczem innem, jak o Bizancji, Carogrodzie, Złotym Rogu, Świętej Zofji, o testamentie Piotra Wielkiego i o dziejowej misji narodu rosyjskiego. W prze ciągu krótkiego czasu, wszystkie rasy społeczeństwa, arystokracja i chłopci, inteligencja i sfery kupieckie były największymi zwolennikami idei patryjotycznej.

Nieliczni tylko uszli tej chorobie, a jeszcze mniej było takich, którzy z nią otwarcie walczyli.

Jeden z tych ostatnich, książę Wiaremski pisał do swego przyjaciela: „Wszystcy, którzy się zbierają, by zdziałać coś dla naszych wschodnich sąsiadów, wydają mi się jakimiś koszmarami. Czy myślni powinni poświęcać życie nasze i krew dla dobra Serbów i Bułgarów? Niech Serbowie walczą za

Serbów, a Rosjanie za Rosjan.

Głupcami są, którzy się uważają więcej za słowian, niż za Rosjan. Wyznanie nie ma tu nic wspólnego. Wojna religijna, jest najgorszą z wojen.

Nie można Turków potępiać za to, że pan Bóg, ich stworzył muzułmanami, i nie można żądać od nich czynów przepisanych ewangelją.

Wypędzić ich z Europy, jeśli możecie, nawróćcie ich na chrześcijaństwo, jeśli wiecie jak się wziąć do tego, a jeśli nie, to zostawcie w spokoju i Turków i pytanie wschodnie“.

Te poglądy zgadzały się z zapatrywaniem Aleksandra II i niezliczoną ilość razy wyluszczał je swym ministrom.

Opowiadał też o tem Katarzynie Michajłownie, dając również wyraz swego wstrętu ku wojnie, ale nawet wola najbardziej samodzielnego władcy, była niczem w porównaniu z tajemniczymi, głębokimi impulsami, które przez całe wieki gromadziły się w duszy narodu.

W drugiej połowie marca 1877 roku, car nie mógł się dłużej opierać ogólnemu żądaniu. Zni-

kały ostatnie szanse na utrzymanie spokoju.

Pertraktacje Petersburga z Kostantynopolem miały charakter nie nie znaczących formalności.

Wojska rosyjskie zgromadzone były w Besarabji i na południowej granicy Kaukazu.

Dnia 28 marca Aleksander II po przeglądzie wojsk, pisał księżnie Dołgorukiej:

„Z listu mojego brata (wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, komendanta rosyjskich sił zbrojnych) widzę, że wojska nasze mogą na pierwszy zew ruszyć w pole. Niech nam Bóg pomoże i błogosławi nasz oręż. Ty zrozumiesz lepiej od innych, co ja czuję, oczekując wybuchu wojny, której chciałem uniknąć“.

Następnego dnia car pisał znów:

„Otrzymałem potwierdzenie protokołu, lecz ani słowa o przyjęciu posła, co prawdopodobnie będzie uchylonem. Tylko wtedy możemy naznaczyć termin rozpoczęcia akcji zbrojnej. Przyznaję ci się, że mię to wszystko przesładuje, jak koszmara“.

Od tego dnia wypadki szły w przyspieszonym tempie. 11-go kwietnia pełnomocnik rosyjski Nieldów wręczył w Konstantynopolu Wielkiemu Wezyrowi wypowiedzenie wojny.

Tego samego dnia Armja Besarabska pod wodzą Mikołaja Mikołajewicza przeszła Prut i kierowała się w stronę Dunaju.

Jednocześnie z tym Armja Kaukaska pod wodzą księcia Michała przekroczyła granicę Tureckiej Armenji.

\* \* \*

Opinia publiczna w Rosji doznała odrazu rozczarowania.

Przeprawa wojsk przez Dunaj odbywała się bardzo powoli, ze względu na to, iż armja miała do dyspozycji swej zaledwie dwa mostki i jedną linję kolejową.

Położenie pogarszało się złym stanem pogody.

Przez cały miesiąc maj, ulewne deszcze obróciły równinę moldawską w jedno ogromne błoto i trzeba było przetrwać trzy tygodnie na przeprowienie przez lewy brzeg Dunaju 233.000 ludzi.

Postępując śladem ojca swego Mikołaja, który w roku 1828 był obecnym przy przeprowieniu przez Dunaj, postanowił Aleksander, udać się na miejsce przeprowy.

W uroczystym manifestie zwracał się car do wszystkich żołnierzy, błogosławiąc ich jak dzieci swe do walki z Turcją.

12 kwietnia przybył on do Kiszyniowa i włośnorecznie podpisał rozkaz wystąpienia.

Aleksander II został w Kiszyniowie w oczekiwaniu koncentracji wojsk na północnym brzegu Dunaju.

Dnia 23 kwietnia przyjechała do niego księżna Dołgorukaja.

W połowie maja wielki książę Mikołaj zawiadomił cara, iż przeprawa naznaczona jest na dzień 25 maja.

Dziś przed terminem wyjechał car na miejsce przeprowy;

Pożegnanie Aleksandra II z księżną Katarzyną Michajłowną było bardzo ciężkie.

Mało mówili ze sobą i bez zbytnich czułości. Silnie zdenerwowani przyłgnęli do siebie w długim pocałunku i zdawało im się, że się żegnają na wieki.

W towarzystwie trzech swoich synów wielkich książąt Aleksandra, Włodzimierza i Sergiusza, kanclerza księcia Gercakowa, ministra spraw wojskowych generała Milutina, byłego posła w Konstantynopolu generała Ignatiewa, przybył car 25 maja do Ploetsn (w pobliżu Bukaresztu).

Tam oczekiwała go duża nieprzyjemność. Ulewny deszcz nie ustawał. Dunaj toczył swe mętne wody, a poziom wody był tak wysoki, jakim już nie był od 70 lat.

(D. c. n.)

# Jak zadokumentowała Łódź sportowa swe zainteresowanie pierwszym konkursem „Nowin“.

(Dokończenie).

## TRAFNE ODPOWIEDZI NA WSZYSTKIE TRZY PYTANIA NADEŚLALI:

301. Mencil P., Główna 26.  
 302. Matusiak R., Wysoka 27.  
 303. Zabecka H., Cegieln. 120.  
 304. Heiman K., Al. Kościuszki Nr. 15.  
 305. **Teszyński H., Zielona 12.**  
 306. Tarłowski E., Kiliński 100.  
 307. Dukat K., Przędzelniana Nr. 13.  
 308. Chojnacki L., Rokicińska 39  
 309. Wiener L., Sienkiewicza 6.  
 310. **Bajon K., Hotel Savoy.**  
 311. Iłomski J., Cegielniana 34.  
 312. Kędziński W., P. K. U.  
 313. **Monińska J., Leszno 4.**  
 314. Henke B., Poprzeczna 6.  
 315. Frankowski J., Przejazd 34.  
 316. Ratajczyk K., Nawrot 61.  
 317. Pitel M., Nowomiejska 5.  
 318. Matschke R., Kątna 20.  
 319. Kunak A., Anny 24.  
 320. Karczmarek B.
- NA PIERWSZE DWA:**
321. Joskowicz L., Piramowicza Nr. 11.  
 322. Taflowicz J., Piotrk. 132.  
 323. Ulicki M., N.-Lagiewnicka 9.  
 324. Różycki S., Ogrodowa 28.  
 325. Jangas K., Al. Kościuszki 4  
 326. Czerwiński I., Mińska 9.  
 327. Borowski W.  
 328. Sobczyński S., Kiliński 256  
 329. Kowalski A., Konstanynowska 20.  
 330. Dziembowski S., Narutowicza 1.  
 331. Molarow W., Narutowicza 1  
 332. Berner H., Piotrkowska 67.  
 333. Gerber P., Zamenhofska 13.  
 334. Cichoń, Jerzego 10.  
 335. Kwieciński S., Sienkiew. 34.
- 3:1.**
336. Andrzejewski W., Brzozowa Nr. 4.  
 337. Strychowski L., Leszno 9,  
 338. Radwańska A., Zgierska 24.  
 339. Krysiak K., Ogrowa 24.  
 340. Banert J., Niska 9.  
 341. Kwiatkowski M., Napiórkowskiego 79.  
 342. Wildeman A., Towarowa 2.  
 343. Rybarkiewiczowa S., Suwałska.  
 344. Boczek M., Narutowicza 36.  
 345. Załewski W., Zgierska 39.  
 346. Keple B.,  
 347. Ambroziak L., Śląska 24.  
 348. Bresler M., Piotrk. 176.  
 349. Bończyk K.  
 350. Gorski H., Hrabowska 3.  
 351. Świeżawski W., Trelenberga Nr. 31.  
 352. Szadek L., Rokicińska 39.  
 353. Bernatowicz S., Stowiań. 17  
 354. Bramasowa J., Główna 50.  
 355. Zabudziński T., Sienkiew. 26.  
 356. Pilecki J., Piotrkowska 17.  
 357. Müller I., Zawadzka 17.  
 358. Goldberg M., Cegieln. 46.  
 359. Makiewicz J., Zachodnia 18.  
 360. Stanisławski M., Narutowicza 1.  
 361. Warolszkiewicz K., Andrzejewa 60.  
 362. Bartczak Z., Nawrot 70.  
 363. Waldek Z., Kolejowa 27.  
 364. Madejski M., Kiliński 61.  
 365. Siciński Z., Nawrot 45.  
 366. Ginter M., Gdańska 27.  
 367. Kamiński L., Wodna 10.  
 368. Ignaszewski W.  
 369. Zagodzki A., Gubernatorska Nr. 27.  
 370. Zóttak Cz., Widzew, Kunitzera 24.  
 371. Frelić G., Gdańska 68.  
 372. Feltiński S., Kiliński 60.  
 373. Weisshlud Sz., Składowa Nr. 34.  
 374. Glasman S., Zielona 42.  
 375. Maciejak L., Przejazd 65.  
 376. Nowacki A., Kiliński 129.  
 377. Lipski D., Cegielniana 47.  
 378. Niewiadomski J., Zakątna Nr. 65.  
 379. Krausch E., Rokicińska 50.  
 380. Mojaćki Z., Gazownia Miejs.  
 381. Koziełski J., Pomorska 48.  
 382. Naglewicz, 28 p. S. K.  
 383. Fiszerówna M., Cegieln. 27.  
 384. Sempichówna I., 28 p. S. K. Nr. 28.  
 385. Hasins J., Wólczajska 37.

2:1.

386. Gostawski I., Gazownia M.  
 387. Okupiński B., Rokicińska 9  
 388. Wawrzyniak B., Połudn. 40.  
 389. Izrael L., Kopernika 6.  
 390. Jakubowicz A., Rokicińska Nr. 55.  
 391. Rotman, Radwańska 3.  
 392. Łabędzki.  
 393. Krygier L., Nawrot 70.  
 394. Rzeźnicki Stefan.  
 395. Gust R., Rokicińska 45.  
 396. Kohn L., Składowa 34.  
 397. Kamiński W., Andrzejewa 15.  
 398. Szatan M., Południowa 13.  
 399. Rozenberg I., Napiórkow. 5.  
 400. **Lipszcycowa Bronisława, Zachodnia 49.**  
 401. Kamiński S., Radjowska 17  
 402. Banert J., Niska 9.  
 403. Wildeman G., Zawadzka 2.  
 404. Królak J., Al. 1 Maja 32.  
 405. Myśliński, 10 p. Art. Pol.  
 406. Segal A., Cegielniana 65.  
 407. Siennicki E., Kiliński 201.  
 408. Radwański K., Zgierska 24.  
 409. Piaseczny J., Przejazd 50.  
 410. Mendelson D., Sienkiew. 6.  
 411. Pomorski F., Zagajnikow. 6.  
 412. Szymczak Z., Zakątna 72.  
 413. Szeps Sz., Zielona 42.  
 414. Fortuna J., Kilińskiego 104.  
 415. Kleid H., Piotrkowska 92.  
 416. HERN N., Ogrodowa 26.  
 417. Drewnowski K., Piotrkowska 106.  
 418. Wójcik S., Kruca 19.  
 419. Sipowicz K., Gazownia M.  
 420. Kubiak W., Główna 26.  
 421. Rakowski W., Gubern. 20.  
 422. Czerkowski M.  
 423. Irykowski F., Rzgowska 46,  
 424. Siatkowski St., Włodzimierska 48.  
 425. Trojanowski M., Ks. Skorpupki.  
 426. Pytko B., Piotrkowska 132.  
 427. Spodnikiewicz H., Anny 24.  
 428. Krejczy A., Napiórkow. 67.  
 429. Kuzitowicz Z., Zgierska 24.  
 430. Banasiak A., Piotrk. 92.  
 431. Ignaszewski A.  
 432. Kuchciak S., Konstant. 70.  
 433. Krajewski F., Brzezińska 24  
 434. Naporowski B., Anny 22.  
 435. Litwak J., Przejazd 14.  
 436. Jancz A., Ogrodowa 28.  
 437. Sosniak K., Nawrot 64.  
 438. Fiks A., Główna 42.  
 439. Moldzowski J., Moniuszki 5.  
 440. Szenwald I., Al. 1 Maja 35.  
 441. Kluska W., Anny 40.  
 442. Salomończykówna A., Skwero-wa 7.  
 443. Dems, Grabowa 27.  
 444. Michalski T., Targowa 15.  
 445. Kalmanowski E., Południowa 21.  
 446. Egelski M., Piotrk. 260.  
 447. Łańsk F., Juljusza 23.  
 448. Kwiatos S., 4 Dyon Zand. Wojsk.  
 449. Michułka M., 28 p. S. K. 48.  
 450. Reingold M., Piotrkowska Nr. 88.  
 451. Bogatko T., Piotrkowska Nr. 113.  
 452. Demys F., Ogrodowa 27.
- 4:1.**
453. Sędziwy M.  
 454. Rakowski W., Gubernatorska 20.  
 455. Chwastniewski A., Kilińskie go 169.  
 456. Ptasznik H., Narutowicza 36  
 457. Trojanowski, Przędzalniana  
 458. Krejczy A., Napiórkowskie-go 67.  
 459. Banasiak A., Piotrkowska Nr. 92.  
 460. Zakrzewski J., Zachodnia 19  
 461. Klechdz, N.-Zarzewska 70.  
 462. Lisowski B., Kopernika 13.  
 463. Piórkowska J., Szkolna 13.  
 464. Lange F., Nawrot 42.  
 465. Kubiakówna H., Główna 26.  
 466. Kubiak W., Główna 26.  
 467. Wójcik S., Kruca 19.  
 468. Karwacki H., Konstanynowska 142.  
 469. Surowiak A., Cegielniana 44  
 470. Srebrny I., Cegielniana 66.  
 471. Kiowski Cz., Koziny, Górna Nr. 6.  
 472. Rutkowski W., Lipowa 19.  
 473. Karczmarek J., Francisz. 38  
 474. Miączek J., Piotrkowska 6.

475. Józef L., Rawska 9.  
 476. Ławski M., Lipowa 58.  
 477. Rombandel A., Wólczajska Nr. 63.  
 478. Ignaszewski A., Sienkiewicza 64.  
 479. Kwiatkowski I., Żytunia 18.  
 480. Witenberg I., Gdańska 28.  
 481. Cygler M., Narutowicza 40.  
 482. Klerkelfaub, Południowa 29  
 483. Śliwka J., Lipowa 78.  
 484. Dmychowski H., Zachodnia Nr. 49.
- 4:2.**
485. Śliwka B., Spółpracownik „Nowin“  
 486. Elpern B., Zawadzka 52.  
 487. Busiakiewicz J., Główna 62.  
 488. Świdzki E., Ruda Pabjan.  
 489. Wołkowiczówna B., Wschodnia 49.  
 490. Klemżyński W., Radwańska Nr. 49.  
 491. Lipszcyc Mieczysław, Zachodnia 49.  
 492. Gorzycki E., Leszno 32.
- 5:1.**
493. Kuzitowicz K., Zgierska 24.  
 494. Praszkiar S., Kamienna 17.  
 495. Kempf B., Andrzejewa 1.  
 496. Zagózda J., Gubernatorska Nr. 27.  
 497. Podsadnich, Gozownia M.  
 498. Jakubiec I., Piotrkowska 6.  
 499. Cygielberg K., Gdańska 29.  
 500. **Glikman Stanisław, Kilińskiego 96.**
- 5:2.**
501. Panicz A., Przędzalniana 13  
 502. Siechanowski, Bank Handl.  
 503. Bienias W., Konstanynowska 48.  
 504. Kuchciak J., Ogrodowa 28.  
 505. Łaciński J., Gazownia M.  
 506. Nowakówna H., Główna 24.  
 507. Śmiechowski E., Szkolna 34  
 508. Kowalski B., Szkolna 25.  
 509. Kamiński F., Żytunia 18.  
 510. Ruskiewicz A., Lipowa 63.  
 511. Janaszewicz I., Wójtowska 20.  
 512. Napieralski J., Ogrodowa 26  
 513. Kiryluk J., Grabowa 25.  
 514. Wysocki K., Napiórkowskiego 83.  
 515. Olejniczak J., Franciszkańska 38.  
 516. Szczepaniak E., Napiórkowskiego 17.  
 517. Podsadnikówna H., Nowa 3  
 518. Chojnacki J., Fabryczna 5.
- 5:3.**
519. Walicki N., Moniuszki 10.  
 520. Wanatowski B., Fabryczna Nr. 2.  
 521. Kuzniak M., Częstochow. 22.  
 522. Kiryluk G., Grabowa 25.  
 523. Plewiński S., Zakątna 13.  
 524. Nirel J., Sienkiewicza 4.  
 525. Świtoniak Z., Tuszyńska 17.  
 526. Wilk J., ogrodowa 22.  
 527. Skibiński Z., Piotrkowska Nr. 242.  
 528. Michnikowa A., 28 p. S. K. Nr. 48.  
 529. Wojtyński J., Al. 1 Maja 15
- 5:4.**
530. Wojciechowski Stefan, Zachodnia 51.  
 531. Malicki Józef, Kilińskiego Nr. 96.
- 1:0.**
532. Mokawen L., Karpaty 105. Tomaszów.  
 533. Frankowski H., Przejazd 34.  
 534. Karczmarek F., Radogoszcz Zabienicka 2.  
 535. Mokarewicz, Tomaszów, Karpaty 105.  
 536. Smólski W., 6 Sierpnia 76.  
 537. Wizel L., N. Cegielniana 7.  
 538. Michlewicz A., Pomorska 8.  
 539. Masłowski S., Dąbrowska Nr. 66.  
 540. Gust J., Rokicińska 45.  
 541. Gajda T., Gdańska 172.  
 542. Stańczak K., Gubernatorska Nr. 21.  
 543. Pietrzak E., Kunitzera 34.

2:0.

544. Przedpelski L., Orla 14.  
 545. Lamówna M., Radwańska Nr. 40.  
 546. Piesik W., Orla 42.  
 547. Beldziński E., Nawrot 21.,  
 548. Wiśniewski L., Nawrot 8.  
 549. Weinberg J., Piotrkow. 132.  
 550. Kwaśniewski T., Piotrkowska 155.  
 551. Makiewicz A., Piotrk. 259.  
 552. Szor K., Radwańska 40.  
 553. Brodzki I., Piotrkowska 109  
 554. Bejm M., Horodelska 14.  
 555. Filipowicz R., 28 p. S. K.  
 556. Śliwiński K., Zakątna 80.  
 557. Lubanski W., Niska 8.  
 558. Tompa B., Pańska 150.  
 559. Kotliński L., Krótka 17.  
 560. Kuczak J., Poddebice, pow. Łęczycki.  
 561. Pankiewicz J., Al. Kościuszki 73.  
 562. Zigenhagen W., Piotrk. 102.  
 563. Dreger B., Drewnowska 43.  
 564. Stoński E., Główna 18.  
 565. Milczarek Z., Sienkiewicza Nr. 67.  
 566. Kwieciński E., Sienkiewicza Nr. 64.  
 567. Pasternak R., Południowa 6  
 568. Malanowicz A., Lipowa 71.  
 569. Kluska S., Anny 21.  
 570. Piasecki S., Piotrkowska 92  
 571. Bittorf S., Napirkowskiego Nr. 61.  
 572. Kukuła J., Żytunia 18.  
 573. Wieczorkiewicz R., Nowotargowa 31.  
 574. Andrzejewska J., Nowo-Cegielniana 108.  
 575. Zieliński J., Tokarzewska Nr. 63.  
 576. Jezierski M., pluc. 10 p. A. Pol.  
 577. Kuzitowicz C., Zgierska 24.  
 578. Kuzitowicz B., Zgierska 24.  
 579. Szadek H., Piotrkowska 85.  
 580. Kozłowski R., Leszno 9.  
 581. Szmidt E., Główna 8.  
 582. Kwieciński E., Sienkiewicza Nr. 64.  
 583. Pomorski E., Smugowa 11.  
 584. Pilecki B., Rokicińska 61.  
 585. Jastrzembki, Główna 40.
- 3:0.**
586. Rytel S., Piotrkowska 156.  
 587. Bykowski M., Ogrodowa 28.  
 588. Kemiński E., Żytunia 18.  
 589. Kowalski S., Konstanynowska 121.  
 590. Storniowski A., Dębowa 5.  
 591. Horzokowa Z., Kilińskiego Nr. 153.  
 592. Lais W., Juljusza 23.  
 593. Olenderczyk K.  
 594. Hetmanówna J., Wólczajska 63.  
 595. Łukawski S., Bank Handl.  
 596. Werner E., Bank Handlowy  
 597. Fejer W., Piotrkowska 84.  
 598. Królak W., Sienkiewicza 67.  
 599. Gorbowicz A., Rokicińska Nr. 39.  
 600. **Hechkopf Edwald, Piotrkowska 56.**  
 601. Fernnessel M., Pańska 25.  
 602. Guziak M., Zagajnikowa 6.  
 603. Zatk T., przed P. P.  
 604. Dzierżgwa H., Konstant. 14.  
 605. Szapala S., Piastowskiego 13  
 606. Łuszkiewicz, Przędzalniana Nr. 62.  
 607. Wiśniewski L., Nawrot 8.  
 608. Daszlewski W., Zielona 38.  
 609. Michnik J., 28 p. S. K., 48.  
 610. Sapota F., Przędzalniana 67.  
 611. Biber A., Lipowa 87.  
 612. Januszkiewicz M., Pabjanice.  
 613. Koźmiński J., Wólczajska Nr. 91.  
 614. Hansmanowa A., Szkolna 13  
 615. Sosnińska M., 6 Sierpnia 22.  
 616. Szynkler K., Wólczajska Nr. 62.
- 4:0.**
617. Czurapski D., Radwańska Nr. 44.  
 618. Woskowicz E., Konstant. 75  
 619. Jakubiec L., Piotrkowska 6.  
 620. Podgórski T., Kątna 58.  
 621. Karpiński W., Południowa Nr. 62.  
 622. Braszak M., Traugutta 6.

623. Środa Z., Wysoka 29.  
 624. Kwaśniewski S., Piotrk. 155.  
 625. Golebski L., Sienkiewicza Nr. 64.  
 626. Kwiatkowski P., Nawrot 35  
 627. Wiśniewski L., Nawrot 8.  
 628. Pstrokowski M., Gdańska Nr. 28.  
 629. Hoffman I., Gdańska 65.  
 630. Salm J., Gdańska 12.  
 631. Bartoszewski S., Leszno 9.  
 632. Kamajko I., Południowa 29.  
 633. Segal R., Cegielniana 65.  
 634. Rudecki A., Radwańska 69.  
 635. Szmitel E., Lipowa 64.
- 5:0.**
636. Pedra A., Bank Handlowy.  
 637. Fiszer A., Piotrkowska 28.  
 638. Wike Cz., Kilińskiego 116  
 639. Kulik S., Ogrodowa 26.  
 640. Kranas K., Główna 50.  
 641. Moniński J., Leszno 4.  
 642. Mokrosiński P., Drukarnia Państwowa.  
 643. Wiśniewski L., Nawrot 8.  
 644. Szurnak, Szosa Pabjanicka.  
 645. Piasecki K., Piotrkowska Nr. 92.  
 646. Lipszcyc M., Zachodnia 49.  
 647. Wyszkiewicz J., Stowiańska Nr. 6.
- REMIS:**
648. Okieński W., Zamenhoffa Nr. 13.  
 649. Suwała W., Nawrot 24.  
 650. Napieralski S., Leszno 58.  
 651. Oziemski E., Kątna 50.  
 652. Jakubowicz W., Pomorska 6  
 653. Openheim K., Cegielniana Nr. 39.  
 654. Suwała W., Nawrot 27.  
 655. Thun G., Ruda Pabjanicka.  
 656. Polakiewicz L., Radwańska Nr. 7.  
 657. Wagner R., Kruca 29.  
 658. Kiryluk J., Grabowa 25.  
 659. Müller P., Pańska 99.  
 660. Hübner P., Krakusa 27.  
 661. Reiter K., Kilińskiego 108  
 662. Komorowski D., Fabryczna Nr. 7.  
 663. Birkan I., Cegielniana 65.  
 664. Kadziewiak L., Narutowicza Nr. 36.  
 665. Kramas J., Główna 50.  
 666. Mendelsohn M., Cegielniana Nr. 96.  
 667. Szatan P., Południowa 13.  
 668. Zylberszatz I., Narutowicza Nr. 22.  
 669. Stein I., Kamienna 2.  
 670. Maurer J., Kilińskiego 72.  
 671. Wildeman P., Towarowa 2.  
 672. Roziński W., Przędzalniana Nr. 65.  
 673. Piotrowski S., Nowa 7.  
 674. Szyfler B., Kilińskiego 32.  
 675. Rowiński A., Gubernator. 36  
 676. Pinczewski A., Kamienna Nr. 14.  
 677. Jagielski W., Narutowicza 1  
 678. Kochanek F., Cegielniana 34  
 679. Thom E., Zakątna 67.  
 680. Nawrocki E., Sienkiewicza Nr. 25.
- 7:1.**
681. Chmich H., N.-Lagiewnicka Nr. 9.  
 682. Richtel W., Pl. Dąbrowskie go 4.  
 683. Wojciechowski M., Wólczajska 144.  
 684. Reitner Z., Zachodnia 49.  
 685. Myszowski B., Nowa 2.  
 686. Tomaszewski E., Piotrk. 52.
- 4:3.**
687. Pawłowski W., Sienkiewicza Nr. 9.  
 688. Jakubowski M., Konstanynowska 23.  
 689. Wilk K., Dworska 14.  
 690. Kiryluk J., Grabowa 25.  
 691. Sekowski S., Piotrkowska 6  
 692. Czekalska M., Emilji 20.  
 693. Klyss E., Przejazd 34.  
 694. Pawłowski T., Rzgowska 7.  
 695. Fiszer E., Piotrk. 12.  
 696. Piszczala G., Cegielniana 34
- 4:2.**
697. Müller L., Zawadzka 17.  
 698. Bańka P., Rokicińska 3.  
 699. Chmielnicki F., Główna 55.

- 700. Pawlowski J., Piotrkowska Nr. 90.
- 701. Świdorski J., Wodny Renek Nr. 9.
- 702. Kucza J., Poddebice pow. Łęczycki.
- 703. Was Anatol, Zgierz.
- 704. Hetman A., Wólczńska 63.
- 705. Gardnicki L., Gubernatorska 29.
- 706. Ratajczyk P., Nawrot 61.
- 707. Stomnicki E., Piotrkowska Nr. 25.
- 708. Michalski Z., Kopernika 24.

6:1.

- 709. Klijanowicz, Kopernika 26.
- 710. Kluskówna L., Anny 24.
- 711. Otocki F., Ciemna 12.
- 712. Kurka L., Lipowa 78.
- 713. Kuchciak B., Orodowa 28.
- 714. Otocki C., Miedziana 12.
- 715. Wołowski E., Orla 5.
- 716. Zbigański L., Miodowa 15.
- 717. Pipkiewicz W., Al. 1 Maja Nr. 15.

8:2.

- 718. Aronowicz M., Piotrkowska Nr. 92.
- 719. Langszczyk S., Nawrot 42.
- 720. Posiański K., Zachodnia 52.
- 721. Izdoreczyk Z., Pieprzowa 9.

7:1.

- 722. Kęsiak M., Piotrkowska 51
- 723. Wojciechowski M., Wólczńska 144.
- 724. Wójcicki S., Orla 23.
- 725. Zawisza J., Orla 12.
- 726. Błaszczak G., Orla 12.
- 727. Jakobs H., Kilińskiego 129.
- 728. Stańkiewicz W., Zachodnia Nr. 49.
- 729. Turoczyński Cz., Brzezińska Nr. 102.
- 730. Kaloszkiewicz M., Bazarna Nr. 15.
- 731. Dębalski M., Zachodnia 49.

11:1.

- 732. Jeziorański Bogdan, Zachodnia 51.

**ZWYCIĘSTWO TURYSTOM WRÓZYLI:**

1:0.

- 733. Sallin M., N-Zarzewska 73.
- 734. Benke J., Rzgowska 23.
- 735. Budziewski L., Dolna 11.
- 736. Tadeński A., Narutowicza Nr. 36.
- 737. Spirytus B., Kilińskiego 57.
- 738. Piekarski A., PAP.
- 739. Dytman M., N-Zarzewska Nr. 18.
- 740. Wojciechowski A., Przejazd Nr. 34.

2:1.

- 741. Gołębiowski Z., Gazownia Miejska.
- 742. Spirytus M., Kilińskiego 47.
- 743. Wiśniewska W., Przejazd Nr. 38.
- 744. Chmielnicki A., Piotrk. 64.
- 745. Znicz Michał, Savoy 725.
- 746. Rosiak J., Piotrkowska 199
- 747. Rudzka D., Orodowa 9.
- 748. Wener B.
- 749. Nowodworski B., Przędzalniana 46.
- 750. Hoffman W., Gdańska 65.
- 751. Busiakiewicz K., Główna 40
- 752. Lange M., Nawrot 42.
- 753. Kandel A., Sienkiewicza 52.
- 754. Fiszer Z., Wysoka 35.
- 755. Dziecielski M., Katna 50.
- 756. Tobolewski J., Sienkiewicza 39.
- 757. Fabrykant S., Gdańska 46.
- 758. Kubik I., Wólczńska 63.
- 759. Klapitka E., Zakątna 28.
- 760. Jezierski, Zielona 65.
- 761. Kolski F., N-Cegielniana 41
- 762. Kalecki A., Wodna 38.
- 763. Rabinowicz O., Al. Kościuszki 29.
- 764. Ulbrich R., Juliusza 21.
- 765. Jakubowicz B., Piotrk. 187.
- 766. Szpiegel M., Tomaszów-Maz.
- 767. Sikorski W., Gazownia M.
- 768. Boczek Sz., Narutowicza 36
- 769. Sławski Z., Przędzalniana Nr. 13.
- 770. Dukat A., Przędzalniana 13

- 771. Wojdysławski F., Sienkiewicza 6.
- 772. Milde Bernard, Grand Hotel
- 773. Masłowski J., Dąbrowska 66
- 774. Kulak J., Anny 24.
- 775. Tadeński J., Narutowicza Nr. 36.
- 776. Szmulewicz M., Pańska 13.
- 777. Kopel N., Sienkiewicza 61.
- 778. Piekarski B., Łakowa 36.
- 779. Regenwetter F., Konstancyńska 36.
- 780. Krygier C., Złota 24.
- 781. Wojtyński J., Pabjanice.
- 782. Albrecht H., Bank Handl.
- 783. Maciaszyk W., Aleksandrowska 11.

3:1.

- 784. Dreurtz W., Wólczńska Nr. 116.
- 785. Michel S., Gdańska 113.
- 786. Hesse J., Andrzeja 1.
- 787. Gajda P., Gdańska 172.
- 788. Bauer A., Kilińskiego 118.
- 789. Pisarski J., Kilińskiego 175.
- 790. Znamirowski M., Wschodnia Nr. 40.
- 791. Herc Ch., Nowomiejska 10.
- 792. Hoppe A., Zamenhoffa 12.
- 793. Okupiński B., Rokicińska 11
- 794. Hentschel J., Bank Handl.

5:1.

- 795. Majchrzak H., Orodowa 28
- 796. Busiakiewicz L., Wschodnia Nr. 24.
- 797. Nowak S., Przejazd 38.
- 798. Zaręba A., Lipowa 58.
- 799. Szapirstein D., Zawadzka 27
- 800. Rozenblatówna Teof., Moniuszki 11.
- 801. Rozenblatówna A., Moniuszki 11.
- 802. Brzeziński C., Orodowa 28
- 803. Chranowski W., Orodowa Nr. 28.
- 804. Królewiak S., Al. Kościuszki 11.
- 805. Józwiak T., Brzezińska 40.
- 806. Antoniewski J., Kilińskiego Nr. 163.
- 807. Kubiak J., Kilińskiego 133.
- 808. Polakowski K., Piotrkowska Nr. 105.
- 809. Pałczyński K., Nawrot 43.
- 810. Wdźgaczak J., Sienkiewicza Nr. 3.
- 811. Kossówna J., Główna 33.
- 812. Lang W., Piotrkowska 177.
- 813. Górecki W., 6 Sierpnia 96.
- 814. Salmówna A., Wólczńska Nr. 109.
- 815. Szmela J., Piotrkowska 97.
- 816. Rezenblum S., Cegielniana Nr. 53.
- 817. Płociennik F., Orodowa 28.
- 818. Rojek A., Karola 14.
- 819. Barszczek K., Gubernatorska 7.

2:0.

- 820. Dytman H., N-Zarzewska Nr. 18.
- 821. Nowakowska T., Horodelska 8.
- 822. Pietsch E., Piotrkowska 143
- 823. Pakin H., Zawadzka 4.

3:2.

- 824. Gapig H., Pryncypalna 18.
- 825. Kolski L., Cegielniana 41.
- 826. Kuźnik S., Częstochowska Nr. 22.
- 827. Wiśniewska W., Przejazd Nr. 38.
- 828. Kokosiński S., Gdańska 168
- 829. Kurt, Główna 31.
- 830. Bauer B., Lipowa 19.
- 831. Zarecki L., Konstanynt. 26.
- 832. Preiss A., 6 Sierpnia 13.
- 833. Wróblewska O., Kilińskiego Nr. 152.
- 834. Pierzchała B., Krucza 29.
- 835. Polczyn A., Gazownia M.
- 836. Batorski S., Nowomiejska 2
- 837. Roszecki A., Szosa Pabjanicko 50.
- 838. Kołaczynski S., Ks. Skorup.
- 839. Galecki W., Al. 1 Maja 11.
- 840. Waliszewski B., Bank Handlowy.

4:2.

- 841. Bronowicki J., Andrzeja 7.
- 842. Kaszela M., Kopernika 47.
- 843. Walczewski J., Boczna 5.
- 844. Wichajło F., Wólczńska Nr. 226.

**NOWINY SPORTOWE.**  
**Plan i znaczenie dla sportu konkursu „Nowin”.**

Jak ważną rolę w życiu społecznym odgrywa sport, dali temu wyraz nasi Czytelnicy, którzy mimo bardzo krótkiego terminu, nadesłali nam wprost nieprawdopodobną ilość odpowiedzi i horoskopów, a co najważniejsze, że liczba odpowiedzi trafnych była zadziwiająco wielką. Fakt ten dowodzi niezbicie, że sport posiada w Łodzi bardzo licznych, zdrowo myślących zwolenników, wskutek czego o przyszłość jego rozwoju obawiać się nie potrzebujemy.

Inna rzecz, że niezbyt wielu zwolenników sportu posiada odwagę i chęć wypowiedzenia się w tak licznych, decydujących o sporcie zagadnieniach. I tym właśnie ludziom winna przyjść z pomocą prasa, której obowiązkiem jest trzymać rękę nad pulsem życia społecznego.

Jak „Nowiny” spełniają ten obowiązek w każdym kierunku, Czytelnicy nasi mieli niejednokrotnie sposobności przekonać się. Za specjalny jednakże nasz obowiązek uznaliśmy informowanie naszych Czytelników o wszelkiego rodzaju imprezach sportowych z całego świata. Ażeby sprostać zadaniu, a przede wszystkim zadowolić naszych Czytelników, dział sportowy „Nowin” zostanie wkrótce znacznie rozszerzony.

Nasz konkurs sportowy, jak już na wstępie zaznaczyliśmy, wzbudził nadzwyczajne zainteresowanie wśród licznych Czytelników i powiększył znacznie szeregi zwolenników sportu. Jako dowód tego twierdzenia niech posłużą cyfry, zawierające jedynie te odpowiedzi, które odpowiadały warunkom ogłoszonym w I-ym Konkursie.

Odpowiedzi nadających do ogłoszenia nadesłano 867. W tem odpowiedzi trafnych 44.

Odpowiedzi za zwycięstwem Ł. K. S. 732.

Odpowiedzi za zwycięstwem Turystów 135.

Odpowiedzi na wynik remisowy 32.

Nagrody pieniężne otrzymali pp. Teszyński, Bajon i p. Moniuszka.

Jednomiesięczną prenumeratę „Nowin” z odnośnieniem do domu za każdą setną odpowiedź otrzymali:

- 1. Dreger A., Drewnowska Nr. 43.
- 2. Zunedel A., Główna 37.
- 3. Kirylik J., Gzabowa 25.
- 4. Lipszcycowa Bron., Zachodnia 49.

- 845. Malicki Stefan.
- 846. Dresler J., Piotrkowska 176
- 847. Malczewski, Al. 1 Maja 11.

4:3.

- 848. Karczmarek R., Boczna 5.
- 849. Widawski L., Nawrot 52.
- 850. Jasiński W., Główna 50.
- 851. Boćko Cz., Główna 50.
- 852. Grosleib L., Główna 50.

- 5. Glikzman Stan., ul. Kilińskiego 96.
- 6. Hechkoپی Edward, Piotrkowska 56.

- 7. Pawłowski Jerzy, Piotrkowska 90.
- 7. Rozenblatówna Teof., ul. Moniuszki 11.

**Wyniki krajowe.**

**Lwów.** Zawody towarzyskie Pogoń — Hasmona 3:0. Bramki strzelił dr. Garbiń 1 i Bac 2. Drugi mecz Czarni — Lechia 2:0.

**Kraków.** Zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego pomiędzy Cracovią a Wawelem przyniosły zdecydowane zwycięstwo Cracovii w stosunku 4:0 (1:0). Przez cały przeciąg gry przynęcająca przewaga Cracovii nad dobrze broniącym się Wawelem. Cracovia postąpiła znacznie w formie. Wawel broniał się bardzo energicznie, nie zdołał jednak opanować przeciwnika, ustępując jego przewadze technicznej i taktycznej. — Wawel dobry w defensywie, słaby w ataku. Bram-

ki dla Cracovii strzelił: Ciszewski 1, Kałuża 3. Publiczności dużo. Sędziował p. Rosenfeld dobrze.

**Katowice.** Odbył się tu mecz piłki nożnej o mistrzostwo Śląska między drużynami Amatorski Klub Sport. (Król. Huta) a Pogoń (Katowice). Amatorzy wygrali w stosunku 3:1 (0:1). Publiczności około 4000. Sędziował bardzo dobrze p. Ziemiński z Krakowa. Do przerwy prowadzi Pogoń, po przerwie atoli Amatorzy zrywają się do szalonego ataku, uwiecznionego wspaniałe, bo aż trzema bramkami. Zdobytę mistrzostwo Amatorów widzowie przyjmują frenetycznymi oklaskami.

**Ważne dla prawników i handlowców.**

Ukazała się książka pióra sędziego Dra Taubenschlaga, która posiada doniosłe znaczenie dla władz państwowych i komunalnych, dla palestry, sądów oraz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, a nawet osób prywatnych. Zawiera ona, prócz zestawienia odnośnych przepisów prawnych, bardzo obszerny, świetnie opracowany komentarz ze szczegółowym skorowidzem i uwzględnia wszystkie sprawy, w których władze administracji politycznej, t. j. Starostwa i Komisarjaty Rządu, urzędy gminne, Magistraty miast, władze szkolne, kolejowe, Inspektorowie pracy i inne organa wymierzają kary w drodze administracyjnej. Książka informuje o procedurze, o stanowisku stron i adwokatów w procesie adm., o orzecznictwie sądów, jako instancji odwoławczej od orzeczeń województwa i porusza wogóle wszechstronnie wszelkie kwestje, związane z jurysdykcją administracyjno-karną. Dla wyjątkowych zalet tej pracy, liczącej około 300 stron, została ona polecona okólnikami w drodze urzędowej m. i. i województwa łódzkiego. Książka jest do nabycia w biurze Sejmiku łódzkiego (Piotrkowska 100, II piętro) pokój Nr. 1 w godzinach biurowych o 9—3 pop. Cena egzemplarza 7 złotych. Nadmieniamy, że książka w księgarni kosztować będzie prawie 20 procent drożej.

**Zebranie pracowników gastronomicznych.**

(Z. K.) W lokalu O. K. Z. Z. przy ul. Narutowicza 50 odbyło się w zeszłym tygodniu nadzwyczajne zebranie Komitetu Wykonawczego Sekcji Kelnerów, kuch mistrzy i Zarządu Oddziału.

Przewodniczący pan Bawarski oświadczył zabranym, że wobec częstych wyjazdów i przewidzianych konferencji międzynarodowych w Paryżu, Berlinie i Moskwie, na których obecność jego jest konieczną — nie może prowadzić zakładu spółdzielczego, poczem odczytał pismo Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w sprawie natychmiastowego otwarcia przy Związku biura pośrednictwa pracy, do którego wszyscy właściciele zakładów gastronomicznych i cukierniczych będą musieli się zwracać po pracowników, a bezrobotni muszą się rejestrować.

Biuro otwarte będzie codziennie od godz. 3 po poł. do 8 wieczorem, poczynając od dnia 15 b. m.

W końcu postanowiono wybrać na miejsce prezesa Bawarskiego p. Czarneckiego i p. Benkiego, jako zarządzających restauracją „Gastronom”.

- 853. Glasman N., Piotrkowska Nr. 64.
- 854. Grosman I., Pieprzowa 11.

6:1.

- 855. Aronowicz A., Piotrk. 92.
- 856. Pachciarek Z., Cegielniana Nr. 28.
- 857. Fiszcówna M., Cegielniana Nr. 28.
- 858. Pachulski W., Tylna 6.

- 859. Miguła J., Pryncypalna 11.
- 860. Szewczyk S., Zgierska 20.
- 861. Szmaraqd M., Zachodnia 52.
- 862. Hole D., Piotrkowska 17.

6:3.

- 863. Sołowiejczyk Dawid.
- 864. Lapiński B., Szkolna 13.
- 865. Niłski S., Kilińskiego 96.
- 866. Jakóbczyk H., Pomorska 86
- 867. Jamicki W., Orla 23.

| Teatr Miejski                 | Teatr Popularny              | Luna         | Kino Spółz. Pracow. Państw. | Miejski Kin. Oświatowy | Cyrk Ciniselli            | Miejska Galeria Sztuki   | Filharmonja |
|-------------------------------|------------------------------|--------------|-----------------------------|------------------------|---------------------------|--|-------------|
| godz. 8:45 „Chimery” premjera | godz. 8:15 Robert i Bertrand | Królowa pawi | Mężczyzna, który zabił      | 5.ciu Urwisów          | Godz. 8.30 Program Nr. 4. | od godz. 8 rano do 10-ej wiecz. Wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki i t. d. |             |

# Z początkiem roku 1925

ukaze się w druku wydawnictwo p. n.:

## „Ziemianin-Przemysłowiec-Kupiec”

wielka księga informacyjna rolniczo-przemysłowo-handlowa Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1925/26, która zawierać będzie około **30,000 adresów i ogłoszeń.**

Jedynę poważne wydawnictwo tego rodzaju! Wielka okazja dla reklamujących się!  
Ogłoszenia przyjmuje **wyłącznie**

**Oddział Wydawniczo-Reklamowy Polskiej Agencji Prasowej „PAP”**  
w Łodzi, Gdańska 57, tel. 27-90.

**II-gi URZĄD SKARBOWY**  
Podatków i Opłat Skarbowych  
w ŁODZI.

Łódź, dnia 11-go listopada 1924 r.

## Ogłoszenie.

II-gi Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi, podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

- dnia 19-go listopada 1924 r. między godz. 10 rano a 4 po południu:
- Mandelman Saul, Nowo-Cegielniana 40, dębowy kredens.
  - Szepski Józef, 6-go Sierpnia 33, machoniowa szafa do garderoby.
  - Stark Oskar, Andrzeja 28, dwie krawieckie maszyny firmy „Singer”, dziesięć resztek towaru szrajchgaru na męskie ubrania.
  - Górski Dawid, Południowa 25, szafa, stół, 2 krzesła, lustro małe, zegar ścienny.
  - Zajbert Szlama, Południowa 7, kredens, otomana pluszem kryta z lustrem, biurko, szafa do książek, maszyna do szycia „Singera”.
  - Kutnowski Uszer, Południowa 8, sztuka towaru bawełnianego, 5 sztuk towaru kretonu, 4 sztuki chustek różnego koloru.
  - Goldberg Aron, Cegielniana 53, kredens oszklony, szafa z lustrem, otomana.
  - Herberg Feiweł, Kilińskiego 67, 100 korcy węgla kostkowego.
  - Krauskopf Chaja, Kilińskiego 73/77, 2 szafy, kredens.
  - Ginberg Rachela, Cegielniana 39, 12 sztuk towaru bawełnianego, ubraniowego.
  - Mandelbaum Szymon, Cegielniana 41, kredens z lustrami, lustro z 5 szufladami konsolka, stół i 6 krzesłek dębowych, lustro tremo jasne żółte, bielizniarka jasno-żółta.
  - Majberg Chaim, Cegielniana 39, 24 sztuki towaru bawełnianego froté.
  - Abram Lewi, Piotrkowska 46, 20 sztuk towaru na ręczniki.
  - Przygoda Abram, Cegielniana 45, lustro tremo, kredens, maszyna do szycia firmy „Singer”.
  - Kujawski Moryc, Narutowicza 5, szafa z lustrem do garderoby, lustro tremo.
  - Gelrubin Szulem, Piotrkowska 18, 1 lustro (tremo), 1 kanapa kryta ceratą, 1 szafa do rzeczy.
  - Hamburger Lejb, Piotrkowska 24, 5 sztuk towaru półwełnianego po 30 metrów sztuka.
  - Frajdenrajch Icek Szmul, Wschodnia 25, 1 szafa, 1 krzesło stare.
  - Cygegan Izidor, Południowa 28, pianino, kredens stołowy.
  - Birke Aron, Piotrkowska 22, 50 sztuk towaru wigoniowego na podszewki, po 28 metrów sztuka.
  - Frenkiel Henoeh, Wschodnia 56, 20 sztuk towaru, zefiru na koszule męskie.
  - Kagan, Gajzenberg i S-ka, Piotrkowska 65, kasa ogniotrwała.
  - Walflsz i Olszer, Piotrkowska 38, 75 metrów weluru paltowego.
  - Goldring Chil Majer, Piotrkowska 38, 5 sztuk towaru półwełnianego.
  - Regirer Henryk, Miłsza 19, umeblowanie z dwóch pokojów, kredens, szafy, stół i krzesła.
  - Frenkiel Wolf, Cegielniana 57, 2 skrzynie przedży wigoniowej 200 klg.
  - Fiszel Korn p. firmą B-cia Korn, Piotrkowska 46, szafa dębowa, garderoba, pomocnik kredensu, otomana, kozetka, stół, 6 krzesel, wieszak stojący.
  - J. Łaski i L. Zyskind, Cegielniana 19, 250 klg. mydła, 25 klg. kakao, 25 klg. herbaty, 15 klg. herbaty.
  - Szezęśliwy L., Pańska 54, 1 szafa z lustrem, 1 kredens pokojowy.
  - H. Mess i J. Kwart, Cegielniana 15, 6 sztuk towaru bawełnianego po 30 metrów w sztuce.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników, na miejscu licytacji.

KIEROWNIK URZĘDU:

(—) Podmunicki.

753

Po cenach konkurencyjnych

## krzesła wyściełane

kozetki, otomany z lustrami, gondolki, materace oraz różne nowości tapicerskie

**J. A. Wojciechowskiego**  
Nowomiejska 10.

Reperacja i robota dekoracyjna wykonywane się akuracie.

## Potrzebna nauczycielka

gry na fortepianie do dwójga dzieci.  
Zgłaszać się: Kokorzycka, Andrzeja 17, do godz. 10-ej rano i od 2—4 pp.

699

Starszy Felczer  
**Józef Szulc**

ŁÓDŹ, Wólczańska 93.

Wojteczak Stefania  
Akuszerka

Kasy Chorych m. Łodzi  
ul. Lagiewnicka 25,  
m. 27 i 32. 554

**AKUSZERKA**

Józefa Olszewska

Gdańska 42. 714  
Przeprowadziła się  
na Główną 31 m. l.

**WYPRZEDAŻ**

obuwia męskiego,  
damskiego i dzie-  
ciniego,  
oraz pantofelek po  
bardzo niskich cenach.  
B. MORAWSKA  
708 Łódź, Andrzeja 43.

**2 DOMY**  
murowane.

1. Jednopiętro-  
wy w dobrym sta-  
nie z ogrodem wa-  
rzywnym i parka-  
nem i wolnem  
mieszkaniami 7 po-  
koi z kuchnią wraz  
z wszelkimi wygo-  
dami.

2. Z czterema  
mieszkaniami wol-  
nymi z ogrodem, łą-  
ką oraz stodołą i  
komórkami są do  
sprzedania.

Adres w admini-  
stracji dziennika  
„Nowiny”. 717

**Ogłoszenia drobne.**

Maszyny do szycia na  
najdogodniejszych  
warunkach, sprzedaje  
Rosen, Piotrkowska 88,  
724

50 zł. miesięcznie  
zapłacę za  
pokój umeblowany z nie-  
krepującym wejściem  
w śródmieściu. Oferty  
sub. „Ergo” do Adm.  
750

**Miejski Kinematograf Oświatowy,**  
Wodny Rynek Nr. 44.

Od niedzieli, dnia 9-go listopada 1924 r.

## Pięciu Urwisów

komedja w 6-ciu częściach oraz

**Historja zegarka,** obraz naukowy  
w 1 akcie.

Początek dla młodzieży o godz. 3-ej i 5-ej pp., w soboty,  
niedziele i święta o 1-szej po południu, dla dorosłych  
o godz. 6.45 i 8.45 wiecz.

463

Zegary, zegarki, dewizki, kolczyki,  
pierścionki

**Specjalność obrączki ślubne**

z gwarancją za złoto

różne fasony, duży wybór, ceny niskie

**Jan Placek, Łódź**

ulica Brzezińska Nr. 10

Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje

602

**Restauracja**  
**„SAVOY”**

ul. Traugutta 6.  
Tel. 3-38.

**Dziś i codziennie nowy program.**

Udział biorą:

- Bajon** (humorysta)
- Wieczorowska** (tancerka)
- Zamorska** (pieśniarka)
- Lux** duet taneczny

Początek programu punktualnie 10<sup>1/2</sup> w.

**Wejście bezpłatne.**

620

**TANIE OBUWIE**

445



**MĘSKIE I DAMSKIE** NAJNOWSZYCH  
FASONÓW  
WYRÓB WŁASNY! GWARANCJA za DOBROĆ!  
**R. GAŁECKI,** KILIŃSKIEGO  
M 47.

**Nanuk Eskimos**

**!! gość z północy !!**  
wkrótce zawita do Łodzi.

**BOTY**  
KALOSZE, CIEPŁE  
PANTOFLE  
wyborowe gatunki  
poleca  
K. PETERSILGE  
93 Piotrkowska 93.

**CIEPŁA** 664  
BIELIZNA (trykotaż)  
RĘKAWICZKI  
pończochy skarpetki  
Poleca K. PETERSILGE  
93 Piotrkowska 93